

# GŁOS POLSKI

## DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefon „Głosu Polskiego“ -- redakcja: 2-99, 19-71; nocna red.: Kasa i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe: Pocz. Kasa  
Oszczędnościowa 61.119

☛ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ☛  
i strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpalt.  
Nekrologi 30 " " " "  
Nadesłane po tekście 30 " " " "  
Zwyczajne 10 " strona 10 szpalt.  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
☛ za firm zagranicznych o 100 procent drożej ☛

## Życzliwe przyjęcie nowego rządu

Uroczysty dzień w sejmie -- Parlamentarne i nieparlamentarne „zwischenruły“ -- Ustawa o zaciągnięciu pożyczki uchwalona -- Pierwsze głosy o ekspozé p. Skrzyńskiego  
Burzliwa dyskusja o województwie wileńskim

### Wrażenia ogólne

Sejm wczoraj miał oddawna już nienotowany w kronikach izby dzień uroczysty. Wśród przepelnionej sali, wobec pełnych łóż i trybun premier p. Skrzyński, powitany życzliwie przez większość izby, a krzykliwie przez niezależną partję chłopską, wygłosił expose, w którym sprawy ekonomiczne zajęły lwią część. Podkreślił przez to dobitnie, że te sprawy właśnie stanowią główną troskę nowego rządu. Nie mógł pominąć premier historii utworzenia rządu, jego budowy, podkreślił mocno znaczenie tej niepełnej koalicji, z której rząd się wylonił, a jednocześnie nikogo nie odepchnął od niej, a raczej wszystkim wskazał w niej miejsce. W mowie premiera był delikatny apel i do Wyzwolenia i do koła żydowskiego.

Dyskusję dopiero wczoraj rozpoczęto; wiadomo już, że Wyzwolenie na apel jest nieczule, a żydzi, którzy dopiero dziś głos zabiorą, jak mówił poseł Thon, cenią bardzo wino p. Skrzyńskiego, ale pić go z octem p. Stanisława Grabskiego nie chcą.

Pomimo tych momentów negatywnych, całokształt mowy premiera, ujęcie przezeń sytuacji światowych zadań Polski na terenie międzynarodowym, tudzież problemów polityki wewnętrznej zyskało więcej sympatii, niż znalazło to wyraz we wczorajszych urzędowych deklaracjach.

Między innymi wyrazem tego było natychmiastowe bez przeszkód uchwalenie w trzecim czytaniu ustawy sanacyjnej, która zalegała w izbie od pierwszych dni października.

St. Gr.

Kiedy premier wszedł na trybunę, klub niezależnej partji chłopskiej powitał go różnymi demonstracyjnymi krzykami: „Precz ze Stanisławem Grabskim“, „Dajcie amnestję więzniom“ i t. p. Z Wyzwolenia rozległ się wówczas głos „Nie denerwujcie pana hrabiego“.

Na samym początku mowy premiera p. Wasyńczuk (ukrainiec) zawołał: „Cały program to zawracanie głowy na okrągło“.

Kiedy premier wspominał, że w niektórych sprawach rząd zastrzega sobie wolną rękę, p. Stroński zapytał: „Którą, lewą, czy prawą?“

P. Sanojca uporczywie powtarzał jeden okrzyk: „A ziemię chłop dostanie, czy nie?“

Przy ustępie mowy, dotyczącym konkordatu na skrajnej lewicy doległy się okrzyki „Precz z Watykanem“. Pos. Wyrzykowski na to: „Czego chcecie od premiera, kiedy winowajca tam siedzi“, (pokazując na ministra Stanisława Grabskiego). Głos na lewicy: „A czy przypadkiem Grabski nie jest kalwinem?“

Kiedy premier mówił o Locarno p. Dubanowicz zauważył: „Sejm jeszcze o tem nie dyskutował“.

Kiedy premier oświadczył, że rząd nie zmienia ustawodawstwa socjalnego, pos. Bryl zapytał: „A co na to powie p. Wierzbicki?“

Po ukończeniu mowy p. Skrzyńskiego rozległy się w centrum, na ławach P. P. S. i na prawicy huczne oklaski. Z centrum głosy: „Wielkie słowa“.

Osobliwie burzliwe były wczoraj obrady nad wnioskiem o utworzeniu województwa wileńskiego. Szczególniej zaostrzyły się one w czasie mowy pos. Helmana z Wyzwolenia, podczas której z ław padły takie wykrzykniki, jak „dureń“ i „małpa afrykańska“. Przewodniczący wicemarszałek Pluciński przywołał posła Kotkowskiego i innych do porządku.

### Przebieg posiedzenia

Posiedzenie otworzył o godzinie 3 min. 15 marszałek sejmu Rataj.

W chwili, gdy marszałek Rataj odczytywał pismo prezesa rady ministrów, odnoszące o zmianie rządu, na salę wszedł p. Skrzyński na czele nowego rządu.

W tym momencie z ław niezależnej partji chłopskiej padły różne okrzyki. Do tej wrzawy przyłączyli się komuniści. Marszałek przywołał do porządku posłów. Wojewódzkiego, Ballina, Fiderkiewicza (N. P. Ch.). Pan marszałek udzielił głosu panu prezesowi rady ministrów, m. Skrzyńskiemu. W chwili jego ukazania się na trybunie, na ławach N. P. Chł. powstały znów okrzyki: „Precz z rządem obszarńników, precz z Grabskim Stanisławem“ i t. p.

Marszałek przywołał do porządku posła Bona.

Pan prezes rady ministrów wygłosił dłuższe expose, którego tekst podajemy na stronie 3-ej.

Po mowie premiera na wszystkich ławach stronnictw, wchodzących w skład większości, rozległy się oklaski.

Marszałek Rataj zaproponował, aby rozprawy nad oświadczeniem premiera podjąć po załatwieniu trzeciego czytania ustawy o pożyczce zagranicznej. Wbrew propozycji tej pos. Bryl wnosi o odrocze-

nie dyskusji do jutra, motywując to tem, że kluby, nie reprezentowane w rządzie nie znalazły programu rządowego, nie są przygotowane do dyskusji.

Marszałek oświadczył, że większość klubów przygotowana jest do rozpraw, a inne kluby będą mogły mówić jutro. Pośpiech wskazany jest ze względu na wyjazd premiera do Londynu.

### PRZYJĘCIE USTAWY O POŻYCZCE ZAGRANICZNEJ.

Propozycję przyjęto i przystąpiono do trzeciego czytania ustawy. Po krótkiej dyskusji poseł Byrka wycofał wnioski mniejszości, a poseł Wyrzykowski oświadczył raz jeszcze na poprawkę posła Sanojcy, aby z sumy 100 milionów kredytów gospodarczych, przeznaczyć 50 milionów na podniesienie drobnych warsztatów rolnych. Naskutek przerwania dyskusji przystąpiono do głosowania. Przyjęto poprawkę posła Wierzbickiego, według której minister skarbu przedłoży projekt ustawy, dotyczący warunków zaciągnięcia pożyczki, sposobu jej użycia, kontroli państwa i t. d. Wniosek posła Sanojcy odrzucono 154 głosami przeciwko 143. Wniosek posła Poniatowskiego, aby w razie przywrócenia artykułu o pomocy dla banków, połowa tej sumy przypadła bankowi rolnemu, odrzucono 185 głosami przeciwko 106. Przyjęto wniosek o przywrócenie artykułu 6-go, który określa sumę pomocy kredytowej na 65 milionów, a nie na 100 milionów.

### DYSKUSJA NAD EXPOSE P. SKRZYŃSKIEGO.

Przystąpiono do dyskusji nad expose rządem.

Poseł Głabiński imieniem Z. L. N. powitał w imieniu swego klubu z zadowoleniem powstanie rządu, opartego na porozumieniu stronnictw politycznych i wyraził zaufanie, że rząd sprosta wielu zadaniom, których się podjął w dzisiejszej sytuacji politycznej.

Poseł Barlicki oświadczył, że członkowie P. P. S. weszli do gabinetu, aby ratować państwo i klasę pracującą od katastrofy, grożącej życiu gospodarczemu narodu. P. P. S. spełniła pierwszy obowiązek stronnictwa sejmowego. Uczyniła to na podstawie programu, w którym znajdują się zadania zabezpieczenia podatku majątkowego hipotecznego i użycia go na powiększenie kredytu i powiększenie środków obiegowych, utrzymanie zdobyczy socjalnych, usunięcia handlowych konfliktów międzynarodowych, rozszerzenia pomocy bezrobotnym, jednorocznej służby wojskowej.

Poseł Putek w imieniu „Wyzwolenia“ zajmuje stanowisko opozycyjne wobec rządu, który jest drugim wydaniem rządu Grabskiego i chce rządzić bez poparcia

partji włościańskich. Mówca domaga się ustalenia zasady przystąpienia do wykonania reformy rolnej, z warunkiem odrzucenia poprawki senatu do art. 31 w sprawie wypłaty odszkodowań, powrotu marszałka Piłsudskiego do wojska, wycofania projektu ustawy o szkolnictwie powszechnym, wniesionego przez obecnego ministra oświaty, uchwalenia ustaw samorządowych.

Poseł Dubanowicz, podkreślając jako objaw dodatni powstanie rządowej koalicji 5-ciu stronnictw, wskazuje na brak ustalonej treści współdziałania tych stronnictw. Klub zachowa sobie wolną rękę wobec rządu.

Poseł Bartel imieniem klubu pracy oświadcza, iż klub jego poprze konstruktywne zamierzenia rządu, stosunek jednak do rządu jest krytyczny.

Poseł Dębski imieniem „Piasta“ oświadcza, iż jedynym wyjściem jest obecnie koalicja stronnictw sejmowych. Klub P. S. L. „Piast“ będzie darzył zaufaniem nowy rząd.

Poseł Wołoszyn i Prystupa ostro krytykowali rząd, widząc wyjście z sytuacji w utworzeniu rządu robotniczo-chłopskiego.

Przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego. Przyjęto w 2 i 3-em czytaniu projekt ustawy o zamianie, sprzedaży i darowiznach niektórych gruntów państwowych, poprawki senatu tej ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych i poprawki senatu do projektu ustawy o popieraniu państwowej żeglugi morskiej.

### WALKA O WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa, referowana przez posła Zwierzyńskiego (Z. L. N.) o utworzeniu województwa wileńskiego. Protestowali przeciwko temu posłowie: Prajer, Helman, Wędrzigołski i Chomiński, powołując się na względy narodowościowe, a zwłaszcza na wolę ludności wileńskiej, osiągnięcia autonomii.

Poseł Chomiński wniósł o odesłanie do komisji. Przeciwwstawił się temu ks. Olśzański (Ch. D.). Mówca stwierdził, że ludność wileńska żądała wcielenia tej ziemi do Polski bez zastrzeżeń. Po odrzuceniu wniosku posła Chomińskiego i przemówieniu posła Ballina, który imieniem niezależnej partji chłopskiej opowiedział się przeciwko ustawie, zamknięto dyskusję i w głosowaniu ustawę w drugim czytaniu uchwalono. Załatwiono poprawki senatu o trybunale kompetencyjnym, odczytano interpelacje i wnioski, m. in. o znowelizowaniu ustawy o czasie pracy i o urlopach w przemyśle i handlu.

Następne posiedzenie dziś. Na porządku dziennym dalsza dyskusja nad expose, wybór dwóch wicemarszałków i ustawa o prawie autorskiem.

## Skarbiec Banku Polskiego nie będzie zasilony Niema nadziei na zwiększenie obiegu pieniężnego

Nasz warszawski koresp. (B) telefon: Do uchwalonej wczoraj ustawy sanacyjnej zgłosił w swoim czasie pos. dr. Byrka poprawkę, by z uzyskanej sumy z pożyczki 200 milionów zł. w walucie zagranic-

cznej przeznaczyć na zasilenie skarbcia Banku Polskiego, aby dać instytucji tej możność zwiększenia obiegu pieniędzy w państwie. Zarówno rząd p. Grabskiego, jak i nowy rząd ze względów zupełnie niezro-

zumiałych nie zgodził się na tę dla życia gospodarczego zbowięnną propozycję. — Wczoraj podczas głosowania pos. Wyrzykowski podtrzymywał propozycję dr. Byrki, jednak głosująca w myśl życzeń rządu

koalicyjnego większość odrzuciła ją, tak, iż jeżeli nawet uda się rządowi uzyskać pożyczkę zagraniczną, to niema nadziei na zwiększenie obiegu pieniężnego.



# Osobliwe metody koalicyjnego gabinetu

Nowy minister skarbu p. Jerzy Zdziechowski na posłuchaniu zbiorowym wyższych urzędników wyraził się, że istotną cechą obecnego kryzysu jest zachwianie się wzajemnego zaufania i że chodzi właśnie o jego odbudowę. Długoza wyraża się pod niejednym względem trafną, ale sposób formowania „koalicyjnego gabinetu” oraz pierwsze objawy jego „zgody” wykazują robotę powierzchowną i nie mogą budzić zaufania co do najnowszego dzieła p. Aleksandra Skrzyńskiego.

Koalicję sejmową przeprowadził minister spraw zagranicznych i on też stanął na czele nowego gabinetu. Już to samo nadaje całej koalicji znamie sztuczności i poniekąd fikcyjności. P. Skrzyński stał dotychczas zdaleka od naszych kwestji wewnętrznych, a w sprawach własnego resortu holdował przyjemnemu optymizmowi, a nieraz tylko optymistycznemu frazesowi, który mu zasłaniał mniej przyjemną rzeczywistość. Ta metoda nie nadaje się zgoda do zagadnień wewnętrznych, które należy traktować z całą rzeczowością. W Europie zachodniej, gdy państwo przeżywa trudną chwilę, kierownik rządu staje popolicie w węzłowym punkcie zagadnienia i bierze je w swe ręce. Tak postąpił Painlevé, gdy stając na czele drugiego swego gabinetu porzucił tekę wojny, a wziął na swe barki brzemień finansów francuskich. Nie mamy wcale zamiaru zachęcania p. Skrzyńskiego, aby wziął tekę skarbu, ale ośmielamy się twierdzić, że nie posiada on danych do sprostania zadaniu naczelnika rządu.

W prasie prawniczej podniesiono już na początku przesilenia zarzuty co do niewłaściwości łączenia w obecnej chwili urzędu spraw zagranicznych ze stanowiskiem premiera. Połączenie takie może, zdaniem oponentów, wyglądać na aprobatę w opinii polskiej paktu w Locarno, przeciw któremu niektóre grupy prawnicze zamierzają wystąpić w sejmie. Co do nas, jesteśmy zdania, że Locarno nie było sukcesem ani dla nas, ani dla Francji, niemniej wszakże ratyfikacja jego jest koniecznością, a odmowa jej byłaby z naszej strony — szaleństwem. Trudno wymagać od ministra Skrzyńskiego, aby zwrócił w pożądanym dla nas kierunku potężną iale międzynarodową, której poddać się musiała i Francja; można mu tylko zarzucić zbyt forsowanie urzędowego optymizmu w prasie i w opinii naszej. Co zaś do łączenia względów zagranicznych ze sprawami wewnętrznymi, okazuje się ono na naszym gruncie przeważnie szkodliwym, gdyż przekładza merytorycznemu i rzeczowemu traktowaniu spraw i na każdym kroku wysuwa dalekie motywy, których skontrolować niepodobna. Względów zagranicznych bywały u nas zbyt często pożądaną dywersją dla strony interesowanej w braku istotnych rzeczowych argumentów. Przedtem niż gabinet zdążył przedstawić się izbie poselskiej, już endecki przedstawiciel pokazał, jak pojmuje jego koalicyjny charakter i jak się zapatruje na prawa obcych wyznań w Polsce. P. Stanisław Grabski, jak wiadomo, oznajmił delegacji literackiej, że kalwin nie może mieć pogrzebu urządzonego przez państwo. „Robotnik”, który pierwszy podał tę wiadomość, nie dodał niestety objaśnienia, jak na zdumiewające zdanie endeckiego ministra oświaty i wyznań religijnych zapatrują się jego gabinetowi koledzy, posłowie Moraczewski oraz Ziemięcki. Według wyrażenia znanego pu-

blicysty jeden z przedstawicieli emedekkich otrzymał pieczę nad skarbem materialnym Polski, drugi — nad moralnym, nad jej oświatą. Ten drugi, p. Stanisław Grabski okazuje się prawowitym uczniem Zagłoby w stosunku do obcych wyznań, a przecież krotochwilny szlachcic żył w 17 stuleciu i nie był... ministrem oświaty. Ta okoliczność nadała wybrkowi p. Grabskiego znaczenie publiczne i nawet obarczyła jawną odpowiedzialnością jego koalicyjnych kolegów, którzy przecież

pod przewodnictwem p. Skrzyńskiego związali się w solidarny zespół, mający jakoby wyprowadzić państwo z obecnego ciężkiego położenia.

Cóż jednak o tem wszystkim może pomyśleć sumienny obywatel kraju, gdy minister endecki głośno daje do zrozumienia, że nie bierze na serio ani zasady równouprawnienia obywatelskiego, ani też zasady wolności sumienia, wyraźnie zawarowanej w konstytucji? Czyż po tej drodze ma pójść upragniona sanacja? Powie-

dzą nam może, że sanacja dotyczy tylko skarbu, a inne resorty mogą się nią nie krepować i działać po swojemu. To było swego czasu założenie p. Wł. Grabskiego i okazało się fatalnym błędem. Obecnie uznaje się, że racjonalna sanacja jest związana z całokształtem ogólnej polityki i dlatego jakoby powołuje się do życia koalicyjnego sejmu. Ale czy pod tem obiecującym i uroczystym hasłem nie ukrywa się dalszy ciąg bezwładu i marazmu?

J. Mazurki.

## Zaciągniemy pożyczkę zagraniczną Treść i istota uchwalonej ustawy Przyczyna opozycji klubu „Wyzwolenia” Zarzuty i opinie leaderów stronnictwa chłopskiego

Nasz warsz. koresp. (B) telefonuje:

Osią wczorajszego posiedzenia sejmku było expose premiera Skrzyńskiego, które podajemy na innym miejscu. Bezpośrednio po niem przystąpiono do ostatecznych głosowań nad zgłoszoną jeszcze przez rząd poprzedni ustawą o pożyczce zagranicznej, wypuszczenie biletów skarbowych i biloniu.

Ustawa wyszła wczoraj z sejmku kompletnie gotowa a najważniejsze jej przepisy przewidyują:

1) Rząd upoważniony jest do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej w wysokości 600 milionów złotych (poprzedni rząd proponował 1 miliard zł.) W ciągu dni 30 od chwili zaciągnięcia pożyczki rządowej ma zawiadomić sejm o warunkach, na jakich pożyczka została zaciągnięta, oraz przedstawić plan zużytkowania jej.

3) Upoważnia się rząd do wypuszczenia bilonu do wysokości 12 złotych na głowę mieszkańca Polski. Ten ostatni przepis jest właściwie usankcjonowaniem już istniejącego stanu rzeczy.

Za ustawą powyższą głosowały wszystkie stronnictwa koalicyjne, tak, iż większość była bardzo liczna. Ukraińcy i białorusini, oraz drobne partie komunistyczne głosowały przeciw niej, żydzi i Niemcy głosowali różnie, w każdym wypadku zależnie od linii swoich interesów. Cały szereg poprawek, zacieśniających pełnomoc-

nictwa dla rządu, zgłoszonych za czasów p. Grabskiego przez dr. Byrkę (Piast), został przezeń wycofany ze względu na to, iż stronnictwo jego weszło do koalicyji. —

Przejął je p. Wyrzykowski i podtrzymał w imieniu „Wyzwolenia”, które ostatecznie ustosunkowało się tymczasem opozycyjnie wobec rządu.

Po posiedzeniu sejmku mieliśmy sposobność rozmowy z całym szeregiem najwybitniejszych posłów „Wyzwolenia”, jak wicemarszałek Poniatowski, dr. Putek i pos. Wyrzykowski.

Prosiłszy ich o wyłączenie nam merytorycznych powodów w stosunku ich klubu do omawianej ustawy. W odpowiedzi rozmówcy nasi przedstawili nam cały szereg konkretnych dowodów, że nowa większość rządowa rządzić chce wbrew interesom drobnego chłopstwa, a mianowicie art. 4 ustawy mówi, iż z uzyskanej pożyczki należy przeznaczyć 100 milionów zł. na państwowy fundusz gospodarczy, którego celem jest podtrzymanie produkcji. Pos. Wyrzykowski wniosł, ażeby sumę tę podzielić na połowę i 50 milionów zł. przyznać państwowemu bankowi rolnemu w celu przyścia z pomocą drobnemu rolnictwu. Nowy rząd protestował przeciwko temu i w głosowaniu poprawkę jego odrzucano, tak, iż bank rolny nie otrzyma nic. Również ważną jest poprawka, przyjęta do art. 6, który mówi o pomocy dla zachwia-

nych banków. P. Grabski żądał na ten cel 100 milionów zł., minister Zdziechowski jednak zgodził się na 65 milionów tylko i tę sumę w głosowaniu uchwalono.

Jak nam wyjaśniają nasi rozmówcy, łatwo przyszło nowemu ministrowi zgodzić się na tę sumę, gdyż do dnia dzisiejszego rząd już rozdał bankom prywatnym kredyt w wysokości 39 milionów, tak, iż razem z obecnie uchwalonymi 65, stworzy to i tak więcej, niż 100 milionów. Kiedy tu znowu „Wyzwolenie” zażądało, by połowa tej sumy przypadła bankowi rolnemu, większość rządowa odrzuciła to żądanie, nie przyznając dla wsi nic.

Te motywy skłaniają największe stronnictwo chłopskie do opozycji wobec nowego gabinetu.

### Czy „Wyzwolenie” wejdzie do koalicyji

Pomyślne pertraktacje z P. P. S.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Pomiędzy klubem P. P. S. a „Wyzwoleniem” toczą się układy o udział w koalicyji. Podobno narady te posunęły się wczoraj o tyle naprzód, że już po wczorajszej mowie pos. Putka przewidywano pewną zmianę w stosunku „Wyzwolenia” do rządu na rzecz poparcia rządu.

## Opuszczenie Nadrenji Jego znaczenie i cel

Rada ambasadorów powzięła dnia 14 listopada r. b. historyczną w dziejach wojennych uchwałę. Mianowicie zdecydowała się (a o decyzji tej zawiadomiła Niemcy notą z dnia 16 b. m.) na rozpoczęcie opuszczania okupowanej strefy kolońskiej przez wojska angielskie w dniu 1-ym grudnia r. b. tak, aby zakończyć je w początkach stycznia 1926 roku.

Jak wiadomo, obecnie cały lewy brzeg Renu zajęty jest przez francusko-angielską armję okupacyjną. Na prawym zaś brzegu tej rzeki osadzone są tylko t. zw. przyczółki mostowe, to jest Kolonja, Koblenca, Moguncja i Kehl z miejscowościami, leżącymi w pobliżu tych miast. Ten sam stan rzeczy opierał się na przepisach art. 428 — 432 traktatu wersalskiego,

które przewidywały czasową okupację wojskową (Kolonja — 5 lat, Koblenca — 10 lat, Moguncja i Kehl — 15 lat) pewnych miejscowości na prawym brzegu Renu, jako gwarancję wypełnienia przez Niemcy warunków rozbrojeniowych, podyktowanych im w traktacie pokojowym.

Okupacja ta miała się liczyć od dnia ratyfikacji traktatu wersalskiego, to jest od dnia 10 stycznia 1920 roku. Kolonja więc wraz z okretem powinna być ewakuowana przez Anglików już dnia 10 stycznia 1925 roku. Art. 430 traktatu wersalskiego jednak przewidywał, iż w razie niedopełnienia przez Niemcy warunków rozbrojenia okupacja automatycznie będzie dalej, a nawet miejscowości już opuszczone mogą być znów zajęte. A właśnie

na początku 1925 roku międzysojusznicza komisja kontrolująca rozbrojenie Niemiec stwierdziła w raporcie jej szefa, gen. Walsh'a, iż zauważono cały szereg uchybień niemieckich przeciwko wyraźnym klauzulom traktatu wersalskiego w dziedzinie rozbrojenia.

Niemcy rozbudowały t. zw. Heeresleitung pod kierownictwem gen. von Seeck'ta w potężną organizację, stanowiącą podwaliny przyszłego wielkiego sztabu generalnego odrodzonej armji niemieckiej. Poza tem t. zw. „Schutzpolizei” w sile 180.000 ludzi została skoszarowana i wyewakuowana tak, iż wraz z 100.000-ną Reichswehrą stanowi 300.000-nie niemal kadry dla przyszłej armji. Broń nie została wydana władzom sprzymierzonym. Organizacje cywilno-wojskowe, pracujące intensywnie, przeprowadzają wojskowe przy sposobie młodzieży. Słowem — na każdym kroku widoczna była chęć obejścia przez Niemcy rozbrojeniowych klauzul traktatu.

Dlatego też Kolonja nie została ewakuowana w przepisany terminie. Ale przyszły potem rokowania o pakt reński, uwieńczone układami w Locarno. Głównym celem, do którego dążył p. Stressemann, było w tym wypadku „uwolnienie Nadrenji”. Ponieważ jednak opozycja niemieckiej prawicy przeciwko układowi w Locarno wzrasta się coraz to bardziej, stwarzając Stressemannowi trudną sytuację wewnętrzną, więc rządy sprzymierzone pod naciskiem Anglii, pragnącej za wszelką cenę doprowadzić do podpisania tych układów, zdecydowały się udzielić Niemcom „zaliczki” w postaci opuszczenia Kolonji, celem poparcia stanowiska p. Stressemanna wobec prawicy nacjonalistycznej.

### Herriot tworzy gabinet francuski Doumergue zrzekł się tej misji

PARYŻ, 25 listopada. (PAT). Godzina 18.20. Doumergue zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

Godzina 20.10. Przewidyują tu możliwość powstania gabinetu pod przewodnictwem Herriota i z udziałem radykałów,

nie biorących poprzednio udziału w karterlu lewicy.

Godz. 21.10. Prez. Doumergue wezwał do siebie Herriota.

Godz. 22 Herriot przyjął misję tworzenia gabinetu.

### Kto obejmie tekę spraw wojskowych Dziś zapadnie decyzja

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Sprawa obsadzenia teki spraw wojskowych będzie zdecydowana dzisiaj. Wbrew

poprzednim wiadomościom decyzja dotyczyć będzie tylko teki spraw wojskowych. Kwestja zmiany w sztabie generalnym na razie będzie odłożona.

### Za spoliczkowanie p. Strońskiego

stanie dziś przed sądem 3 oficerów  
Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dniu dzisiejszym przed sądem wojskowym w Warszawie staną pułk. Hozer, kap. Kierzkowski, por. Strusiński, oskarżeni z art. 51 i 475 k. k. o czynne znieważenie pos. Stanisława Strońskiego, redaktora „Warszawianki”.



# Credo nowego rządu

## Wspólny wysiłek wszystkich dla ratowania zagrożonego Kraju Wielka mowa polityczna premiera Skrzyńskiego na plenum sejmu

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu prezes rady ministrów p. Aleksander Skrzyński wygłosił następujące expose.

### Budowa rządu jest jego programem

„Mam zaszczyt stanąć przed wysokim sejmem z rządem, którego budowa jest programem. Rząd obecny jest wyrazem wielkiej potrzeby, w której się kraj znajduje, głębokiej troski o jutro, niezłomnej woli do pracy, a co najważniejsze — gotowości brania odpowiedzialności. Wycie ten rząd, panowie, wydali z siebie, desygnując mężów zaufania stronnictw, aby w nim zasiadali, te zaś stronnictwa, które czynnie z koalicją się nie związały, jej doniosłość i ważność rozumieją, rezerwując swoją współpracę do czasu, kiedy program tego rządu uznają i po jego poczynaniach go osądzą.

Tej życzliwej neutralności nie mogę nie ocenić dość wysoko i nie zapisać w aktywach psychicznych sejmu,

które na stworzenie koalicji się złożyły i na tę atmosferę, w której nowemu rządowi przyjdzie działać.

Powiedziałem, że budowa rządu jest programem. Jest programem współpracy ścisłej rządu z sejmem, jest programem spotęgowania wydajności prac ciał ustawodawczych z jednej strony, a gruntownego opracowywania środków zaradczych i sprężystego wykonania administracji po stronie ciał wykonawczych — objaw, który niewątpliwie musi nastąpić jako logiczne następstwo ustalenia się stosunku większego zaufania, niż kiedykolwiek istniało między sejmem a rządem, jako rządem przeważnie parlamentarnym.

Budowa rządu jest programem, który na naczelnym punkcie mówi:

Interesy i troski stronnictw pójdą na drugi plan wobec naglących potrzeb chwili i ustąpią miejsca pracy państwowej, szukającej dróg i środków dla rozwiązania trudności i niebezpieczeństw, które, zagrażając wspólnie wszystkim stronnictwom i wszystkim warstwom, zmuszają wszystkie stronnictwa do uzgodnienia i jednolitych koncepcji, za którymi pójdą sprężyste i konsekwentne zarządzenia, jakich wymaga powaga chwili, świadomość społeczeństwa i wola sejmu.

Jeżeli program rządu leży w jego budowie, to nie może on szczegółowo i obszernie znajdować się w moim przemówieniu dzisiejszym. Programem bowiem nie nazywam obietnic, nie rozumiem jako słów, przeznaczonych do uspienia czujności, czy wzbudzenia nieokreślonych nadziei, ale czyny, które po stronie rządu będą się objawiały w jasnym formułowaniu środków zaradczych, szczegółowo opracowanych, gruntownie obmyślanych, uczciwie uzgodnionych. Na nie, w czwartym dniu istnienia rządu, zawcześnie.

Moim zadaniem dzisiaj, zgodnie z wolą tego rządu, którym mam zaszczyt przedstawić, jest powiedzieć, jak w świadomości rządu przedstawia się sytuacja kraju w chwili objęcia urzędowania, jak rząd odnosi się do poważnych problemów chwili i jakie linie wytyczne sobie wyznaczył, jak rozumie kierunek, w którym pójdą jego wysiłki, w jakich ramach nieprzekraczalnych będą się one obracać i jakie są cele, do których będzie zmierzać.

### Tragiczna sytuacja kraju

Świadomością rządu jest, iż przesilenie gospodarcze we wszystkich swoich objawach wymaga natychmiastowych i wszechstronnych zarządzeń.

Produkcja zarówno rolnicza, jak i przemysłowa, ciężko doświadczona drożyzną, jeśli nie brakiem kredytu, wywołuje jako wtórny, a nader bolesny, objaw:

wzmagające się bezrobocie, któremu rząd zamierza poświęcić szczególną i baczną uwagę i znaleźć środki na wydajną, w miarę możliwości pomoc.

Kryzys gospodarczy osłabia podatnika, który nie jest i nie powinien być jedynym środkiem, ale celem troski zapobiegliwego rządu.

Drożyzna kapitału podnosi koszt produkcji i w stosunku do zagranicy utrudnia konkurencję, zagrażając bilansowi handlowemu, którego ideałem nie jest jedynie, iżby był zrównoważony, co nawiasem mówiąc, jest obecnie jednym z pomyslnych punktów naszej gospodarki państwowej, ale winien jeszcze wyrazić się w wielkich, ciągle wzrastających cyfrach eksportu. Nie pragnę rozwodzić się dłużej nad temi

zjawiskami, znanymi zarówno panom, jak i krajowi całemu, oraz zagranicy, ale zarazem nie mogłem pominąć tych zjawisk milczaniem w obawie, iżby te szerokie warstwy, cierpiące w tym stanie rzeczy, nie mogły przypuszczać, iż rząd, obejmując urzędowanie, nie jest głęboko przejęty i nie uświadamia sobie konieczności zaradzenia temu złu, o którym mówię.

Przychodzimy do władzy po rządzie, który z niezłomną, żelazną konsekwencją i energią swego premiera, ministra skarbu, Władysława Grabskiego, dokonał wielkiego dzieła: wprowadzenia pełnowartościowej waluty, zatrzymał powódź inflacji, która zagrażała życiu ekonomicznemu i finansowemu państwa, i dał złotego. Złoty został ustalony olbrzymią ofiarą i wysiłkiem życia gospodarczego Polski i dziś stoimy wobec aktywności stałej waluty i wobec wycieńczenia organizmu, które tego wysiłku jest logicznym i koniecznym następstwem.

### Walka o kurs złotego

W tej chwili, wobec tej świadomości i wobec tej spuścizny, jakież może być stanowisko rządu. W pierwszym rzędzie utrzymać to, co z dawnej pracy i dawnych wysiłków pozostało dobrego i dla życia ekonomicznego i finansowego państwa niezbednego — walutę.

Rząd musi stać na stanowisku utrzymania złotego w jego pełnej wartości

i użyje wszystkich środków, ażeby z tej z trudem zdobytej i ustalonej placówki nie zejść — do inflacji nie powrócić.

### Realny budżet

Budżet musi być realny. Zwyczajne dochody muszą pokrywać wydatki. To jest punkt kardynalny, w którym musi się zśrodkować cała troska rządu, cały wysiłek sejmu i rządu. Niezrównoważenie rzeczywiste budżetu jest drogą do inflacji, choć uniknięcia inflacji jest identyczna z wolą zaprowadzenia oszczędności.

Rząd wychodzi z założenia, iż w kierunku równowagi budżetu muszą być uczynione wszelkie wysiłki, muszą być, i to w najbliższym czasie, urzeczywistnione pozytywne i konkretne realizacje, i w tym przekonaniu, w świadomości tej konieczności, w świadomości ścisłego związku, jaki istnieje między postulatem zdrowego i zrównoważonego budżetu, a możliwościami kredytowymi i ulgą dla życia gospodarczego rząd stanie w najbliższej przyszłości przed sejmem, wzywając z całą usilnością, iżby wszelkie środki, które umożliwią osiągnięcie tego celu, były uchwalone przez sejm w drodze przyspieszonej i w formie, która najlepiej odzwierciedli przedstawiom rządowym i możliwościom sejmu.

### Konieczność oszczędzania

Mówiąc o oszczędności wogóle, nie chcę uprzedzić planu wszechstronnie opracowanego, gruntownie obmyślanego, który będzie przedmiotem przedstawień pana ministra skarbu, chcę tylko zaznaczyć, iż ogólne zasady oszczędności powinny uwzględnić w praktyce tezę, iż w miarę możliwości zwyczajne dochody powinny iść na zwyczajne wydatki. W związku z poruszoną tu zasadniczą tezą oszczędności, rząd poświęci żywą i baczną uwagę gospodarce samorządowej.

W sprawie ustaw, wniesionych do sejmu, rząd podtrzymuje ustawę o upoważnieniu rządu do rącańciami pożyczek państwowych, oraz o biletach skarbowych, ustawę, która znajduje się w trzecim czytaniu.

Odnosnie do ustawy o środkach ograniczenia wydatków państwowych i innych związków prawnopublicznych, jakoteż ustawa o środkach tymczasowych, zmierzająca do poprawienia produkcji krajowej i poprawy bilansu płatniczego, rząd rezerwuje sobie wolną rękę w zajęciu wobec nich stanowiska.

W sprawie ustawy odnośnie do realizacji reformy rolnej, rząd wychodzi z założenia, że konieczność jej uznana została przez wszystkie stronnictwa.

Rząd widzi realne rozwiązanie tej sprawy w jaknajprychlejszym załatwieniu ustawy, aby wreszcie

kwestja reformy rolnej mogła przejść z dziedziny dyskusji na teren realnego jej wykonania i to w roku 1926-ym.

### Wydatne poparcie rolnictwa, przemysłu i handlu

W dziedzinie poparcia i rozwoju produkcji rolniczej rząd będzie dążył do kierowania się zasadą wolności handlu. Przy stosowaniu jednak tej zasady muszą być również brane pod uwagę interesy konsumenta.

Rozumiejąc, iż prawdziwa sanacja stosunków gospodarczych w dziedzinie rolnictwa może być tylko dokonana przy pomocy długoterminowego kredytu rolniczego, rząd będzie dążył do tego celu, za najpilniejszą potrzebę w tym zakresie uważając konwersję zobowiązań krótkoterminowych.

W dziedzinie produkcji przemysłowej rząd będzie się starał wytworzyć warunki, umożliwiające uzyskanie kredytów, przez przywrócenie ogólnego zaufania, a następnie dążąc do wzmożenia i ożywienia produkcji i handlu w ich naturalnych łóżyiskach. To ożywienie ogólnego tętna życia gospodarczego rząd zamierza osiągnąć przez

zmniejszenie kosztów produkcji zapomocą podniesienia wydajności pracy, oraz lepszego jej rozplanowania, jak również przez

uprzystępnienie i potaniecie kredytu zapomocą odpowiedniej wewnętrznej akcji kredytowej, oraz przez stworzenie warunków dla wpływów kapitałów zagranicznych do przedsiębiorstw polskich, posiadających możność rozwoju, a cierpiących na brak środków obrotowych. Jednocześnie zdając sobie sprawę z olbrzymiej doniosłości wzmoczenia pojemności rynku wewnętrznego, rząd będzie się starał za pomoca odpowiedniej polityki gospodarczo-financeowej

podnieść zdolność nabywczą konsumenta krajowego.

W polityce handlowej Polska w ciągu pierwszych lat szła po linii prawie zupełnej wolności handlu. Odpowiada to duchowi liberalnemu, który przebiega przez wszystkie poczynania ustawodawcze, budujące się Polski. A jednak twardy mus życia, ze swoją nieublaganą logiką, jako też praktyki religamentacyjnej w innych krajach wskazywały, iż dla liberalnej polityki handlowej jest granica, której przekroczyć nie można, a te granice zakreslają konieczności, wynikające ze świadomej polityki walutowej i z bilansu płatniczego.

### Pomyślny stan polityki zagranicznej

W dziedzinie polityki zagranicznej nasze oparcie, identyczność naszych interesów z naszą sojuszniczką Francją, wzajemne zrozumienie naszych wielkich, wspólnie żywotnych interesów, nigdy nie było zupełniejsze, lepsze, jaśniejsze, niż teraz, kiedy się zacieśniło i wzmocniło w dyskusjach pokojowych, wykończonych w układach w Locarno.

Sojusz nasz z Rumunją jest i pozostaje jednym z elementów naszej polityki pokojowej. W stosunku do państw bałtyckich Polska odnosi się zawsze z całą życzliwością i pieczołowitością.

Kiedy roku zeszłego miałem zaszczyt mówić z tego miejsca, zapowiedziałem, że w niedalekiej przyszłości konkordat ze stolicą apostolską będzie zawarty. Dziś umowa ta ma moc ustawy.

Zapowiedziałem, iż stosunki nasze z Czechosłowacją doznają uregulowania przez uzgodnienie szeregu umów i załatwienie spraw oddawna wiszących, dzieła tego dokonano.

Zapowiedziałem rok temu, iż dołożę wszelkich starań, iżby w stosunku do Rosji nastąpiło odprężenie, a sąsiedztwo nasze z Rosją było nacechowane dążeniem do poprawnego współżycia. Bytność komisara ludowego, Cziczierina, w Warszawie była realizacją pozytywną na pierwszym etapie po tej wyznaczonyj drodze.

W stosunku do naszego drugiego sąsiada, Niemiec, zaistniał fakt polityczny o ogromnym międzynarodowym znaczeniu: Locarno. Nie wątpię, iż odpowiednio do wewnętrznej treści zawartych tam umów, jako całości, stosunek nasz do Niemiec będzie się mógł kształtować w nowym obu sąsiadom sposób, zapewniający korzyść. W tym duchu rozpoczynamy na nowo pertraktacje handlowe z rządem Rzeszy.

Robimy politykę pokoju, ale pokój to nie znaczy jedynie i wyłącznie, iż się nie

chce wojny, ale to oznacza, iż chce się umocnić pokój przez wprowadzenie w życie i umocnienie w stosunkach międzynarodowych pierwiastku nieznanego przed wielką wojną, pierwiastku sprawiedliwości międzynarodowej.

### Rząd zgody i łagodzenia konfliktów

Rząd, którego mam zaszczyt być premierem — jak z samej budowy wynika — jest rządem zgody, rządem złagodzenia konfliktów, umniejszenia tarć, to też bardziej, niż każdy inny przedstawia gwarancję, wypływającą z samej wewnętrznej jego logiki, iż także w stosunku do wszystkich problemów wewnętrznych będzie się kierował szeroko na rozumie stanu opartym liberalizmem w stosunku do wszystkich obywateli państwa polskiego, także i innych narodowości, czem będzie wykonywał najliberalniejszą ze wszystkich konstytucji: konstytucję naszą.

Jestem rad, iż przychodzę po rządzie, za którego zaistniał fakt złożenia deklaracji przez prezydium klubu żydowskiego mojemu poprzelnikowi, która zwiastowała pomyślny wzrost w stosunku, poprzednio istniejących. W dziedzinie polityki tak samo, jak w dziedzinie nauki, wynalazki te same należy robić podobno po kilka razy i nie nie zdoła powstrzymać rozwoju raz rozbudzonej myśli. Nie wątpię, iż ten duch, który ożywił rozmowę prezydium klubu żydowskiego z p. premierem Grabskim, będzie nadal żywoty i skuteczny.

Rozpoczynając swe przemówienie, stwierdziłem, że budowa nowego rządu jest programem, ale jest ona jeszcze czemś więcej:

jest także czynem, jest pierwszym czynem, za którym pójdą inne, jest aktem zgody.

Kraj powinien być zrozumieć i w tem rozumieniu czerpać to zaufanie, które jest niezbędnym podłożem wszelkich robót sanacyjnych i wszelkich zabiegów kredytowych. Akt stworzenia tego rządu jest wyrazem wielkiego obywatelskiego poczucia i poczucia odpowiedzialności stronnictw, które współdziałają w rządzie koalicyjnym, w którym muszą zredukować na korzyść racji stanu państwa swe czysto partyjne hasła.

### Zdobycze socjalne są nienaruszalne

Pod tem słowem poświęcenie rozumiał abdykację przez pewne stronnictwa z pewnego stanu posiadania, naprzekład abdykację ze zdobyczy socjalnych

w chwili, gdy reprezentacje klasy robotniczej są w rządzie. Oczywiście, przypuszczenie nawet takie byłoby niemożliwe.

Sama budowa tego rządu koalicyjnego przedstawia ogromne walory, o których wspominałem, ale zarazem zawiera pewne pierwiastki, któreby opinia mogła osądzać sceptycznie, mogłaby mniemać, iż właśnie różnorodność stronnictw, zasiadających w rządzie, zneutralizuje się wzajemnie, odbierze zdolność działania. Otóż tak nie jest. Rząd powstał z wielkiego wysiłku duchowego i

ten rząd chce i będzie rządził, to znaczy z całym naciskiem, z całą wytrwałością pilnować, przestrzegać i podnosić skrupulatność, rzetelność, moralność, nieskazitelną administrację.

Rządzić to jest brać odpowiedzialność.

Jeśli kraj zaufa i zrozumie, iż ten rząd z całym wysiłkiem, z całą bezwzględnością i z całą konsekwencją będzie prowadził krok za krokiem, kraj po żmudnej i ciężkiej drodze, powoli a pewnie do lepszego jutra, to zaufanie będzie słuszne, kraj będzie w prawdzie.

### Żydzi i Niemcy oddadzą białe kartki

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Dowiadujemy się, że koło żydowskie i zjednoczenie niemieckie postanowiły w dzisiejszym głosowaniu nad votum zaufania dla rządu oddać białe kartki.

### P. Dębski będzie wicemarszałkiem sejmu

Nasz warszawski korespondent telefonuje.

Klub „Piasta“ postanowił desygnować na wicemarszałka sejmu p. Jana Dębskiego.



# Fidyk jest sprawcą zamachu

## Sensacyjne a pełne humoru zeznania Finela

Czekoladowe bomby w domu Finela -- Sprawca zamachu zmienil w bramie płaszcz -- Rzecznawcy wojskowi obalają decyzję poprzedniej ekspertyzy -- W języku ukraińskim jest słowo „Werchowna“

(Telefonem ze Lwowa od specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego“)

Dzisiejszy dzień był jednym z najciekawszych w procesie i obfitował w humorystyczne momenty. Żadnego dnia nie śmiano się tyle co dziś.

O godz. 10-ej przewodniczący otwiera posiedzenie i oświadcza, że trybunał postanowił odebrać przysięgę od Adolfa Finela, to znaczy, że

trybunał nie uważa go za warjata.

Po zaprzysiężeniu Finel opowiada, że w dniu 5 września rano wyszedł na ulicę ze swym wózkiem, był na kilku ulicach, a około godz. 2-ej zatrzymał się przed kawiarnią „De la Paix”. Usłyszał, jak policjant krzyknął: „Stać” i zatrzymał się.

Naprzód przejechali ulami. Poczem nagle uczyniło się zamieszanie, zaczął on uciekać wraz z innymi i wpadł do bramy przy ul. Legionów nr. 3. Słyszał, że została rzucona bomba.

Do bramy weszło dwóch mężczyzn. Jeden z nich był wysoki, w jasno-zielonym płaszczu, w jasnym kapeluszu i okularach, drugi — niski, dziobały, w brązowym ubraniu. Świadek zna go, gdyż jest to jego kolega szkolny, nie pamięta jednak, jak się nazywa. Wyższy zdjął płaszcz i przewrócił na drugą stronę, przyczem jakaś panna mu pomagała.

Świadek zauważył jego twarz. Gdy w policji pokazano mu fotografię, poznał go. Okulary nosił takie same, jak Steiger. Pana coś do niego powiedziało. Obaj zamienili się kapeluszami, wysoki zdjął okulary i wszyscy odeszli.

Przewodniczący: Do jakiej narodowości należał ten, którego pan zna?

Świadek: Nie wiem. Wiem tylko, że jest chrześcijaninem.

Świadek dalej opowiada, że wyszedł z bramy i widział jak prowadzono Steigera, który był bardzo bledy.

Jakiś cywil prowadził Steigera, który wołał: „Jestem niewinny, idę do biura”. Kobieta, która się przy tym znajdowała, mówiła: „Zdaje się, że to on rzucił bombę”. Kobieta opowiedziała, że jest artystką teatru i nazywa się Pasternak.

Świadek wszystko pamięta dokładnie i przypomina sobie, że kobieta nazywała siebie Pasternak (z akcentem na er) Doziedł do nich jakiś gruby pan i pierwszy zaraportował mu, że złapał sprawcę.

Pan ten zapytał Pasternakówny, czy wie napewno, że to jest sprawca zamachu. Pasternakówna odpowiedziała: „Zdaje się”.

Pan ten znowu zapytał: Niech się pani dobrze przyjrzy, pani jest odpowiedzialną za swe słowa.

Pasternakówna odpowiedziała: „Tam znajduje się moja przyjaciółka, która może to potwierdzić”.

Gruby pan kazał odprowadzić Steigera do policji; Pasternakówna poszła z nimi.

Wówczas doszła do nich jakaś kobieta i zapytała, co się tu stało. Pasternakówna odpowiedziała, że się nic nie stało, tylko, że ona widziała kto rzucił bombę. Tamta zapytała, kto rzucił i otrzymała odpowiedź: „A kto, jak nie żydzi”.

Następnego dnia Finel, idąc do swego szwagra, spotkał tego wysokiego jegomości, który się przebierał w bramie. Widział, jak on weszdo do domu przy ul. Lwowskiej 46, gdzie, jak się później dowiedział, znajduje się ukraińska czytelnia.

Nazajutrz Finel był u znajomego kupca i opowiedział mu tę całą historję. W poniedziałek udał się do policji, tam jednak komisarz (Lukomski) zaczął na niego krzyczeć i wymyślać mu tak brzydkimi słowami, że wstydił się powtórzyć je.

Stemtąd udał się do brata, który go spoliczkował i powiedział, żeby się nie wtracał do nie swoich spraw.

Podczas procesu Jaegera przeprowadzono u niego kilka rewizji.

— W czasie procesu Botwina przyszło do mnie — opowiada Finel — około 100 policjantów i znów robili rewizję. Początkowo myślałem, że chcą zrobić mi licytację za dług. Aresztowali mnie, jako pomocnika Botwina.

Przewodn.: Ile rewizji było u pana?

Św.: Trzy w domu, a jedna w stajni.

Przewodn.: Podczas badania w policji pan tego wszystkiego nie opowiadał.

Św.: Ja to wszystko opowiadałem, ale komisarz powiedział, że nie wszystko trzeba notować.

Przewodniczący: W policji pan nie odpowiedział na wszystkie pytania.

Świadek: Jeden z komisarzy powiedział mi, że jestem komunistą. Gdy moja rodzina się o tem dowiedziała, powiedziała mi, że bym się wycofał z tej sprawy, wówczas postanowiłem raz na zawsze: ja o niczem nie wiem.

Przewodniczący: Więc pan wtedy kłamał.

Świadek: Wówczas tak.

Dr. Landau: Jako oskarżony miał prawo kłamać.

Świadek dalej opowiada, że pewnego razu jakiś policjant mu powiedział, że on dał Steigerowi bombę.

— Odpowiedziałem mu wówczas, że o niczem nie wiem.

Po kilku dniach agent policji spotkał mnie na dworcu, oni mnie już wszyscy znali i zapytał — poco jadę do Warszawy?

Odpowiedziałem, że jadę nie do Warszawy, lecz do Brzuchowic. Wówczas agent zapytał mnie czy mam bomby. Odpowiedziałem, że tak, ale w domu.

Przewodniczący: Czy to prawda?

Świadek: Tak, mam czekoladowe bomby.

(Na sali ogólny śmiech. Śmieją się również sędziowie przysięgli, trybunał i obrońca).

Odpowiedziałem to samo agentowi, lecz wówczas ten krzyknął:

„Niech pana cholera weźmie”.

Często przychodzili do mnie agenci i pytali kto mnie namówił, bym występował jako świadek, dr. Grek, czy dr. Ryngel.

Dr. Grek: Proszę pokazać Finefowi fotografie.

Prokurator: W policji pokazano już mu fotografie. Gdy tylko Finel na nie spojrział krzyknął: „O, ten sam”.

Poznał swego kolegę szkolnego, jednego z tych, których widział w bramie.

Dr. Landau donosił glosem konstatację, że to jest Fidyk.

Dr. Landau: Czy pokazano panu dużo fotografii w policji?

Świadek: Bardzo dużo.

Przewodniczący czyta z protokołu, że pokazano mu kilkanaście fotografii.

Dr. Grek: Czy pan widział, jak tamten wszedł do ukraińskiej czytelnii,

Świadek: Tak.

### MOWA OBRONCY DR. GREKA.

Dr. Grek: Obrona już kilka razy wskazywała na to, iż przywiązuje wielką wagę do listów redakcji i do metropolity Szepetyckiego, teraz po zeznaniach świadka Finela listy te stają się „Grubą Bertą” obrońcy.

Dr. Hankowski powiedział, że w języku ukraińskim niema słowa „werchowna”.

Oświadczenie to wywołało zamieszanie wśród obrońców, wobec czego obrona zbadała tę sprawę i okazało się, że to słowo jest używane w języku literackim, dziennikarskim i rewolucyjnym.

Mam przed sobą — powiedział dr. Grek — niemiecko-ukraiński słownik Kos-Lewickiego. Tam słowo „obergewalt” jest tłumaczone „Werchowna władza”, „oberherrschafft” — „werchna władza”.

W słynnej książce Czesława Mączyńskiego „Boje lwowskie”, jest mowa o werchownym naczelniku kraju. Anonimowy zwolennik sprawiedliwości nadał mi trzy numery pisma ukraińskiego skautów „Młodzież Żitia”. W dziele „Urządowi wiści” (oficjalne komunikaty) znajduje się wyrażenie „Werchowna komanda”.

Dr. Hankiewiczowi nie są widocznie znane niektóre wyrażenia ukraińskie. Należałoby zbadać, czy człowiek, który nie zna gramatyki ukraińskiej, jest wogóle ukraińcem.

Dr. Grek prosi, aby cytowane książki i pisma zostały załączone do aktów sprawy.

Przewodniczący zostawia to do decyzji trybunału, ale dodaje, że musi być źle z obroną skoro uważa tylko anonimowe listy za ową „grubą Bertę”.

Przewodniczący ogłasza przerwę.

Po przerwie dr. Grek oświadcza przewodniczącemu, iż w międzyczasie udało mu się dostać afisz, wydany w swoim czasie przez ukraiński rząd wschodniej Galicji w r. 1919, w którym rząd podpisał się „Werchowna...” Dodaje to dlatego, że dr. Hankiewicz wyraźnie stwierdził, że takiego wyrazu niema.

Przewodniczący zabiera afisz i załącza go do aktów.

Następnie zeznae biegły

### INŻYNIER MAJOR BRAC,

który mówi, że nie może przeprowadzić ściślejszej ekspertyzy, gdyż materiał wybuchowy był w stanie rozkładu i dlatego materiały petardy i granatów było trudno porównać.

Można było jedynie stwierdzić, że w petardzie była saletra, amonjak, mitron, oraz mąka drzewna.

Co się tyczy koloru materiałów wychowych, jest to bardzo trudne do odróżnienia. W obydwóch wypadkach była mąka drzewna, lecz mikroskopijne badanie wykazało, że mąka w petardzie była grubszą niż w granatach.

Przewodn.: Więc konkretnie, czy można wnioskować, że materiały były jednakowe, czy nie.

Mjr. Brac: Jednakowymi mogłyby być nazwane, gdyby wszystko było jednakowe. W tym wypadku nie można tego powiedzieć, nie można wzięć odpowiedzialności za to, co się stało z materiałem wybuchowym, przedtem, niż nam go wręczono.

Przewodn.: Więc rezultat: Materiały nie są identyczne?

Mjr. Brac: Tak, nie są identyczne.

Przewodniczący każe zawezwać sierżanta Langiewicza, który robi pierwszą ekspertyzę, by zapytać go, w jaki sposób materiał wybuchowy znajduje się w takim stanie.

Sierżant Langiewicz oświadcza, że materiał został zabrany z miejsca zamachu. Rozpuścił go w dystylowanej wodzie i w ten sposób porównywał.

Dr. Landau stwierdza za pomocą pytań, że przy przeluwaniu rozpuszczonego materiału sierżant Langiewicz nie wytarł ręk i w ten sposób mieszał płyny, wobec czego są nieczyste.

Przewodniczący odczytał niektóre ustępy pierwszej ekspertyzy.

Zeznae drugi ekspert

### MAJOR GROSS

— Uchwały poprzedniej ekspertyzy są (tu się zatrzymał).

Dr. Landau: Powiňte przez laików,

Mjr. Gross: Tak, przez laików.

Przewodniczący: Więc pan uważa poprzednią ekspertyzę za niecisłą?

Mjr. Gross: Bezwartunkowo niecisłą.

Przewodniczący do majora Braca: A pan co mówi?

Mjr. Brac: Badania pierwszych ekspertów nie były wystarczające, by dojść do takich wniosków że materiały w petardzie i granatach są jednakowe.

Przewodniczący: Czy panowie chcą zapytać sierżanta Langiewicza w jaki sposób robił on ekspertyzę?

Eksperti: Nie, nie będziemy go pytać, jest to zbytécne.

Następnie zeznae docent Iwowskiego uniwersytetu

### JAN JANOW,

który jest ekspertem języka ukraińskiego i ma zbadać listy pisane do prezesa Hawla, do „Chwili” i t. d.

Oświadcza on, że dopiero w sobotę będzie mógł wydać opinie o tych listach.

Dr. Landau żąda konfrontacji świadków Uhlmana i Grossnasa z kom. Kajdanem, motywując swój wniosek tem, iż Kajdan twierdzi, że wcale nie badał Pasternakówny, a świadkowie twierdzą wręcz przeciwnie.

— Musimy się wreszcie dowiedzieć, kto mówi prawdę!

Przewodniczący odpowiada, że trybunał rozpatrzy ten wniosek w piątek.

Prokurator oświadcza, że zrzeka się swych dziewięciu świadków.

Na tem rozprawę przerwano do dziś do godz. 9 rano.

## Pluskwy i Kodeks sowiecki

### Kredyty na proszek perski

Jeden z korespondentów wiejskich t. zw. sielkorfów gazety „Towariszcz”, wychodzącej w Wiaźmie, zwrócił się do redakcji z listem o niebezpieczeństwie groźnego najęcia... pluskiew na lokal sądowego ludowego gminy tumieniewskiej. Pisze on w tym liście:

„Pluskwy rozmnożyły się bez przeszkód w tym lokalu i w swoim zuchwałstwie agresywnym organizują masowe ataki na klientelę sądową w biały dzień. Siadziesz sobie np., a tu nagle jak cię zakłuje, jak szpilką, zaczynasz skakać po ławce, jak zajęc w kapuscie”.

List nie został bez odpowiedzi. Sąd nadał bowiem następujący komunikat:

„Proszę wydrukować, że w lokalu sądu ludowego trzeciego okręgu pow. wiaziemskiego oprócz pluskiew są może i inne robaki. Otrzymałem tu lokal po komitecie wiejskim i robactwo razem z loka-

lem. Pomimo to przedsięwzję środki dla uzyskania kredytów na proszek perski, gdyż paragr. 49 kodeksu kryminalnego R. S. F. S. R. nie dotyczy pluskiew i nie mogą one wyrokiem sądu być pozbawione prawa pobytu w niektórych miejscach w ciągu 3 lat. (—) Sędzia ludowy Kuźmienkow”.

W Wiaźmie sądzono, że sędzia zartuje. Okazało się jednak, że traktuje on sprawę poważnie, gdyż ogłosił drugi list: „Rozpatruję smutne objawy ze strony prawnej. Czy pluskwa jest to czynnik społecznie niebezpieczny? Trzeba, towarzysze, i dla robaka mieć sumienie: dokąd je na zimę wypędzać? Rewolucyjny wymiar sprawiedliwości unika zbytecznych tragedji. Inna rzecz, gdyby je można zabić momentalnie, ale jak wskazałem budżet nie przewiduje proszku perskiego i dopiero teraz na skutek niezadowolenia ludności wystąpiłem o stosowne kredyty”.



Dzisiaj i dni następnych!

podług słynnej powieści ELINOR GLYN — „6 DNI MIŁOŚNYCH”

W rolach głównych: — CORINNA GRIFFITH oraz znakomitego FRANK MAYO

W podziemiach Grzechu i Miłości („SIX DAYS”)

Wielki dramat erotyczny w 10 aktach,

podług słynnej powieści ELINOR GLYN — „6 DNI MIŁOŚNYCH”

W rolach głównych: — CORINNA GRIFFITH oraz znakomitego FRANK MAYO





## Trzęsienie ziemi pod Piotrkowem

W okolicach Piotrkowa odczuło tajemnicze podziemne wybuchy. Te dziwne, jak na nasze okolice, zjawiska natury nie wyrządziły większych szkód.

## Dziś niema rejestracji rocznika 1907

W dniu dzisiejszym komisja rejestracyjna dla rocznika 1907 nie urządza, gdyż w tym lokalu dziś urządza komisja poborowa dla rocznika 1902, 1903.

Natomiast w dniu jutrzejszym do rejestracji winni stawić się mężczyźni rocznika 1907, których nazwiska rozpoczynają się na litery od Ke do Ko.

Komisja urządza przy ulicy Traugutta nr. 10 od godziny 8-jej rano do 3-jej po południu. (p)

## Wystawa radjotechniczna w Łodzi

Komitet organizacyjny zawiadamia, iż lista zgłoszeń amatorów, chcących demonstrować aparaty, została już otwarta. O zainteresowaniu wystawą świadczy znaczna ilość zapytań ze strony radio-amatorów, informujących się o warunkach przyjmowania eksponatów. W sprawie tej komitet zaznacza, że zgłaszać można wszelkie aparaty, choćby najprostsze, a nawet niezupełnie wykończone, gdyż w ocenie takich komisja techniczna kierować się będzie nie zewnętrznym wyglądem, a celowością i pomyslowością w wykonaniu.

Pożądanem, ale niekoniecznym, jest dołączenie szematu połączeń do aparatu. Komitet organizacyjny żywi nadzieję, że inicjatywa, jaką podjął, znajdzie oddźwięk wśród łódzkich radio-amatorów, którzy wystawiając swe prace, nie tylko przyczynią się do powodzenia wystawy, lecz będą mieli możność uzupełnienia swych wiadomości, oglądając inne typy aparatów i słuchając prelekcji objaśniających.

W czasie wystawy odbędzie się konkurs, w którym wezmą udział wszyscy wystawcy radio-amatorzy oraz wyznaczona zostanie pewna ilość nagród za najlepsze aparaty.

W dziale firmowym komitet otrzymał zgłoszenia dwu poważnych firm warszawskich polskiego tow. radjotechnicznego (P. T. R.) oraz „Philips”.

## Gdzie kucharek 6

tam bezrobotni długo czekać będą na racje żywnościowe

W sprawie zajęcia się wydawaniem racji żywnościowych bezrobotnym został wyłoniony przez magistrat komitet, składający się z 12 osób; mianowicie: ławnika wydziału administracyjno-gospodarczego, J. Muszyńskiego, jako przewodniczącego, ławnika wydziału opieki społecznej, Wł. Adamskiego, przedstawiciela O. F. B., przedstawiciela P. U. P. P., dwóch przedstawicieli kooperatywy, dwóch przedstawicieli urzędu wojewódzkiego w Łodzi oraz czterech przedstawicieli centralnych związków zawodowych.

## 28 listopada upływa termin zgłaszania się po zasiłki dla rodzin rezerwistów

Wobec upływu terminu zgłoszeń, przewidzianego artykułem 11 ustawy o zasiłkach z dnia 22 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. nr. 37, poz. 246), wydział opieki społecznej z dniem 28 listopada r. b. przerywa przyjmowanie zgłoszeń rezerwistów w sprawie przyznania rodzinom zasiłków za czas przebywania rezerwistów na ćwiczeniach wojskowych.

## Trudno jest w Łodzi inkasować

nawet należności jednodniówki policyjnej

Jak nam komunikuje komenda policji wyniki zbierki „Tygodnia policjanta” dotychczas nie ogłoszono, gdyż żmudna praca ściągania należności za ogłoszenia do jednodniówki policyjnej wobec niesłychanie ciężkiej sytuacji finansowej, nie została jeszcze zakończona.

Po zakończeniu tej pracy komenda policji przedstawi komitetowi obywatelskiemu tygodnia policjanta całkowite sprawozdanie, które będzie podane do wiadomości publicznej z wymienieniem celu, na który zebrane fundusze będą przeznaczone.

Z imprez na terenie miasta Łodzi dotychczas ściągnięto już około 36.000 zł.

# Reperowanie nadwyreżonych finansów Kasy chorych

## Redukcje personalne i w dziale lecznictwa doprowadzą do równowagi budżetowej

We wtorek, dnia 24 listopada r. b. odbyło się pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego posiedzenie zarządu kasy chorych m. Łodzi.

Po zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia przewodniczący zakomunikował, iż zgodnie z okólnikiem władz nadzorczych świadczenia pieniężne dla członków kasy przedłużone zostają do 39 tygodni w ciągu jednego roku, co zostanie w drodze ogłoszeń podane do wiadomości ogółu ubezpieczonych.

Następnie przewodniczący zakomunikował o wzięciu udziału związku lekarzy z własnej inicjatywy w prowadzonej obecnie przez władze kasy akcji oszczędnościowej, w związku z czem powołana została specjalna oszczędnościowa komisja lekarska dla działu lecznictwa.

W dalszym ciągu zarząd kasy rozpatrywał sprawę redukcji personelu leczniczego, jaka przeprowadzona została przez

dyrekcję, na mocy uchwały zarządu z dn. 17 b. m. Odośne postanowienia dyrekcji zostały po dłuższej dyskusji zaakceptowane z tem, iż na przyszłość każde wymówienie pracy w związku z redukcją, wymagać będzie uprzedniej aprobaty komisji administracyjno-prawnej.

W toku dalszych obrad postanowiono rozpisac konkurs na stanowisko dyrektora kasy chorych z terminem kładania ofert do dnia 10 grudnia r. b. włącznie.

W końcu zarząd kasy przedyskutował wnioski poszczególnych komisji, uchwalając między innymi w celu polepszenia warunków bytu kuracjuszy kasy chorych kierować w przyszłości ubezpieczonych gruzliczo chorych do sanatorium w Bystrej, położonej w Beskidach zachodnich zamiast do Zakopanego.

Jak się dowiadujemy, oszczędnościowa komisja lekarska postanowiła w pierw-

szym rzędzie zredukować ambulatorja fabryczne w tych fabrykach, w których nastąpiła redukcja robotniko-dni i wskutek tego frekwencja chorych zmniejszyła się znacznie.

Komisja postanowiła zredukować 50 godzin ambulatoryjnych lekarzy, przy czem redukcja ta najsilniej dotknie lekarzy neurologów i okulistów.

Redukcja ta będzie przeprowadzona bez trzymiesięcznego wymówienia, gdyż zarząd kasy zagwarantuje tym lekarzom w okresie trzymiesięcznym taką rekompensatę odpowiednią ilości wizyt do chorych obłożnie.

Równocześnie zarząd kasy zamierza przeprowadzić znaczną redukcję personelu urzędniczego.

Dzięki tym redukcjom zaoszczędzona zostanie suma do 100 tys. złotych, co stworzy niemal całkowitą równowagę budżetu kasy chorych.

## Osobiste

Łodzianie: Mieczysław Czamański i Bronisław Słomnicki ukończyli wydział prawny uniwersytetu warszawskiego z tyt. magistr. praw.

## Redukcje nauczycieli

W b. roku w powiatach województwa łódzkiego w niektórych szkołach mają nastąpić redukcje sił nauczycielskich ze względu na oszczędności, jakie przeprowadzają niektóre powiaty oraz gminy. (p)

## „Bazar gwiazdkowy”

Staraniem hufców łódzkich Z. H. P., w dniu 6-go grudnia r. b. o godzinie 12-jej w południe, w lokalu związku harcerstwa polskiego (Ewangelicka 9) — dorocznym zwyczajem — nastąpi otwarcie „Bazaru gwiazdkowego”, który trwać będzie do dnia 8-go grudnia r. b.

„Bazar gwiazdkowy” otwarty będzie w niedzielę, dnia 6-go grudnia od godz. 12-jej do 8-jej wiecz., w poniedziałek od 5 — 8 wiecz. zaś we wtorek od godziny 9-jej rano do 8-jej wiecz.

Wejście bezpłatne.

## Z tow. krajoznawczego

W piątek, dnia 27 b. m. o godz. 7.45 w lokalu Polsk. Tow. Kraj. (Aleje Kościuski 17) odbędzie się zebranie sekcji przyrodniczej przy PTK

## T. U. R.

W środę, 2 grudnia, odbędzie się w sali Filharmonji o godz. 8 wieczorem akademja ku czci Zeromskiego, urządzona staraniem T. U. R.

## Dzisiejszy odczyt w miejskiej galerji sztuki

Znany powieściopisarz J. Kaden-Bandrowski wygłosi w dniu dzisiejszym w miejskiej galerji sztuki, o godzinie 8 wiecz. zapowiedziany już oddawna odczyt p. t. „Dlaczego piszę dla dzieci?”

W niedzielę, dnia 20 b. m. o godzinie 8 wiecz. znany prelegent i znawca literatury prof. A. B. Cyps wygłosi odczyt o twórczości ś. p. Stefana Zeromskiego.

## „Polskie górnictwo węglowe”

Dnia 27 b. m. w lokalu stowarzyszenia techników w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 102, o godz. 8-jej, wieczorem, wygłosi odczyt p. inż. Stanisław Raźniewski pod tytułem: „Stan górnictwa węglowego w Polsce”.

## Odczyt Tadeusza Wieniawy-Długoszowskiego

Jutro, to jest 27 listopada r. b. o godzinie 8-jej wieczorem w sali Filharmonji, Narutowicza Nr. 20, wygłosi odczyt znany publicysta i redaktor „Wolności” Tadeusz Wieniawa-Długoszowski na temat „Kara śmierci”.

Odczyt będzie poprzedzony wspomnieniem o Stefanie Zeromskim.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji i sekretariat stow. wolnościowców polskich, Gdańska 89 od godz. 7 do 9 wieczorem.

## Ruch budowlany w Łodzi zamarł

### Uratować go może potężna dawka kamfory-kredytu

Główny urząd statystyczny ogłosił zestawienie porównawcze wyników prywatnego ruchu budowlanego w miastach polskich. Zestawienie obejmuje miasta, liczące powyżej 50 tys. mieszkańców i zawiera liczby zakończonych budowli w drugim kwartale 1925 roku oraz liczby porównawcze z analogicznych czasokresów lat 1923 i 1924.

Z powyższej statystyki czerpiemy następujące dane, dotyczące miast o ludności powyżej 100 tysięcy mieszkańców, a wyrażające przyrost izb mieszkalnych:

	1924 r.	1925 r.
	II-gi kwart.	II-gi kwart.
Warszawa	36	410
Łódź	138	35
Poznań	—	113

Lwów 11 brak danych

Kraków 25 165

Jak z powyższego zestawienia widać, znaczny przyrost izb mieszkalnych wykazują Warszawa i Kraków. Co się tyczy Łodzi, to ożywienie ruchu budowlanego było znacznie większe w roku ubiegłym, cyfry zaś tegoroczne są nieznaczne i kilkakrotnie ustępują cyfrom, wykazanym przez miasta znacznie mniejsze.

Według danych magistratu m. Łodzi cyfr przyrostu izb mieszkalnych w Łodzi przedstawiały się w ostatnich miesiącach następująco: lipiec — 48, sierpień — 19, wrzesień — 50, październik — 97. Zaznaczyć należy, że powyższe zestawienie uwzględnia izby mieszkalne w budowlach świeżo wzniesionych.

## Łódź w kleszczach raka

### 325 ofiar pochłonęła ta choroba w r. 1924

Na jednym z ostatnich posiedzeń wydziału zdrowotności publicznej magistratu m. Łodzi postanowiono przystąpić do systematycznej walki z chorobą raka, która pochłania coraz więcej ofiar i przybiera wskutek tego rozmiary klęski społecznej. Dane miejskich biur statystycznych za rok 1924 wykazują następujące liczby zgonów wskutek raka:

Warszawa — 805, Łódź — 326, Lwów — 356, Kraków — 366, Poznań — 152, Lublin — 116, Bydgoszcz — 74, Sosnowiec — 50, Białystok — 60. Danymi co do śmiertelności na raka w Wilnie i Katowic

brak, gdyż miasta te nie zorganizowały dotychczas statystyki miejskiej. Na 10 tysięcy ludności przypada zgonów wskutek raka:

Warszawa — 8,3, Łódź — 6,3, Lwów — 16,2, Kraków — 19,8, Poznań — 8,2, Lublin — 12,3, Bydgoszcz — 7,3, Sosnowiec — 5,2, Białystok — 7,8. Stosunkowo najpomyślniejsze cyfry wykazują miasta Łódź i Sosnowiec. Ale i w tych miastach choroba raka pochłania dwa razy więcej ofiar aniżeli tyfus. Podjęcie walki z rakiem oznacza więc ważny krok naprzód na polu miejskiej działalności zdrowotnej.

## Sprawca kradzieży rewolwerów w 31 p. S. K. został aresztowany

Głośną była swego czasu sprawa kradzieży 39 rewolwerów w 31 p. S. K., gdzie z magazynu broni nieznani sprawcy zapomocą wyłamania kraty dokonali tej niezwykłej śmiałej kradzieży.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast żandarmerja, która wszczęła energiczne dochodzenie w tej sprawie i w ubiegłym tygodniu zdołała wpaść na trop sprawcy.

Jak się okazuje, kradzieży dokonał szeregowiec Józef Michalski.

Dochodzenie w tej sprawie wykazało, iż szeregowiec Michalski oddał się owej nocy z koszar bez zezwolenia i nie może udowodnić, gdzie tę noc spędził.

Na śledztwie pierwiastkowem, które przeprowadzało dowództwo plutonu żandarmerji wojskowej Łódź, oskarżony zaprzecza, jakoby pracował w magazynie broni i jakoby widział rewolwery, chociaż świadkowie zeznali, że w ciągu 4 dni w owych magazynach pracował i układał części karabinów maszynowych na tej samej półce, na której leżały rewolwery.

Pewnego dnia oskarżony powiedział do sierżanta Karczyńskiego, iż gdyby coś ukradł, ręczy, że niktby tego nie znalazł.

Ponieważ w czasie jego służby często

odwiedzały go w koszarach podejrzane osobistości, dowództwo pułku zabroniło mu przyjmowania tych odwiedzin.

Żandarmerja ustaliła pozatem, iż Michalski jest zawodowym złodziejem, oraz posiada jeszcze inne niezbite dowody jego winy, które jednak ze względu na toczące się śledztwo trzymane są narazie w tajemnicy.

Na skutek powyższego Józef Michalski został aresztowany i osadzony w więzieniu przy ulicy Kopernika, zaś sprawa jego została skierowana do sędziego śledczego, który w dalszym ciągu prowadzi dochodzenie. (p.)

80 GROSZY

może cię kosztować

ROZCZNA PRENUMERATA

BIBLIOTEKI

WESOŁYCH OPOWIEŚCI

!! tylko chciej!! 8872—1



## Widowiska, koncerty i zabawy

## Jutrzejsza premiera

„W sieci” J. A. Kisielewskiego

Słynna przed laty kilkunastu, dla obecnego pokolenia bywalców teatralnych niemal nieznaną, znakomita komedia jednego z najświetniejszych dramaturgów polskiej ostatniej doby — Jana Augustyna Kisielewskiego — „W sieci” wznawiona będzie jutro (piątek) na scenie teatru miejskiego jako IX-ta premiera sezonu. (Zapowiedziany pierwotnie „Dzwonek alarmowy” Ceolusa przesunięty został na tydzień następny). W ubiegłym sezonie pełna młodzieńczej brawury, żywiołowego komizmu i szczerzego uczucia komedia Kisielewskiego wystawiona była na scenie Teatru Polskiego w Warszawie i entuzjastycznie przyjęta przez krytykę stołeczną, bawiła i wzruszała publiczność warszawską przez 30 z górą wieczorów. Teatr stale był przepiękny, a świetni wykonawcy ról naczelnych: „Szalonej Julki” i „Jurka” pp. Marja Modzelewska i Janusz Warnecki byli co wieczór przedmiotem hucznych owacji ze strony rozentuzjowanej — zarówno grą, jak sztuką — publiczności. Ci sami utalentowani artyści Teatru Polskiego wykonują, te role w jutrzejszej premierze. P. Janusza Warneckiego zna już publiczność łódzka z jego niedawnych występów w „Wielkiej księżniczce”; p. Marja Modzelewska, jedna z najbardziej utalentowanych artystek młodszego pokolenia wystąpi po raz pierwszy przed naszą publicznością. Trzecią rolę główną „Sędziego z Wiednia” wykona p. Leopold Komornicki, arcyzabawną pensjonarkę Cesię — p. Jarłowska, „Pana radcę” — p. Szubert, „Przyjaciółkę” Podlipską — p. Horecka, matkę Chomińską — p. Rodowiczowa. W innych rolach pp. Białoszczyński, Jerzmanowska.

Teatr miejski daje dziś po cenach najniższych znakomitą komedię Stefana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka”.

Jutro, jako 9-ta premiera sezonu dana będzie słynna przed laty kilkunastu, wyborna, pełna humoru komedia A. Kisielewskiego „W sieci” z udziałem dwojga młodych, wysoce utalentowanych artystów teatru Polskiego w Warszawie pp. Marji Modzelewskiej i Janusza Warneckiego, którzy odtworzą popisowe, brawurowe role naczelné sztuki: „Szalonej Julki” i „Jurka”.

Następna po „W sieci”, 10-ta premiera sezonu będzie głośna, niegrana w Łodzi komedia Ceolusa „Dzwonek alarmowy”.

W sobotę o godzinie 3 m. 30 popołudniu na dziesiątym przedstawieniu dla młodzieży szkolnej dane będą po raz drugi i ostatni arcydzieła „Damy i huzary”. Ceny najniższe.

Wieczorem po raz drugi znakomita komedia J. A. Kisielewskiego „W sieci” z występem artystów warszawskich: M. Modzelewskiej i Warneckiego.

Na sobotnie przedstawienie wieczorowe ważne są bilety ulgowe dla urzędników państwowych, komunalnych i wojskowych.

W niedzielę, o godzinie 12 m. 30 pierwszy poranek literacki p. t. „Polska pieśń niepodległa” (fragmenty z „Księża Marka” Słowackiego, „Nocy listopadowej” Wyspiańskiego; „Reduta Ordona”, „Sommo-Sierra”, „Mazurek Dąbrowskiego” i in.) w wykonaniu artystów teatru miejskiego. Bilety w cenie od 50 groszy do 3 zł. do nabycia w kasie zamawiań.

Popołudniu w niedzielę o godz. 3 m. 30 po raz ostatni przed zejściem z afisza „Damy i huzary”. Ceny znizzone.

Wieczorem po raz trzeci „W sieci”, przedostatni występ M. Modzelewskiej i J. Warneckiego. Mimo niedzieli bilety ulgowe dla urzędników państwowych, komunalnych i wojskowych ważne.

W poniedziałek dla zreszła inteligentnych i pracowniczych „Żywa maska” Pirandella z udziałem Junoszy-Stepowskiego. Ceny najniższe. Bilety od piątku.

## TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek, dnia 26 b. m., o godz. 8.15 wieczorem arcywesoła krotkoczwila ze śpiewami „Ułani ks. Józefa”, która dzięki pogodnej i milej treści zdobyła sobie zasłużone powodzenie i uznanie. Akcję urozmaicając piosenki ułańskie w wykonaniu p. Brandtówny i p. Urbańskiego, podnosząc tem urok i czar milej krotkoczwili.

W przygotowaniu świetna krotkoczwila A. Bissona „Kontroler wagonów sypialnych” w reżyserji p. J. Pilarskiego.

## NAJBLIŻSZY PORANEK MUZYCZNY

W nadchodzącą niedzielę dnia 29 listopada o godz. 12 w poł. odbędzie się poranek muzyczny orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją Bronisława Szulca, a jako soliści wystąpią Ruth Rene (sopran), Julian Kerger (tenor) oraz dr. L. Prybulski (baryton). Nasza orkiestra wykona piękną suitę symfoniczną Rimskij-Korsakowa „Szeherazada”, osnutą na tle baśni z tysiąca i jednej nocy, a soliści odśpiewają cały szereg arji, duetów oraz tercetów z oper. Całkowity dochód z powyższego poranku przeznaczony dla zasilenia kasy bezrobotnych przy łódzkim związku muzyków zawodowych.

## Bezrobotni i kina na forum komisji spraw ogólnych

## Podatek od biletów kinematograficznych będzie znacznie obniżony

## Bezrobotni nie objęci ustawą o zabezpieczeniu otrzymają w r. 1926 zasiłki

Onegdaj wieczorem obradowały połączone komisje miejskie: skarbowo-budżetowa i do spraw ogólnych. Na porządku dziennym znalazły się między innymi: wnioski frakcji „Bundu” w sprawie wyasygnowania odpowiednich kwot na pomoc bezrobotnym, nie objętym ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, oraz sprawa obniżenia stawek podatkowych od biletów widowiskowych.

Po dłuższej dyskusji wbrew wywodom frakcji opozycyjnych przyjęto większością głosów wnioski prez. Cynarskiego zidentyfikowania pomocy dla tej kategorii

bezrobotnych z obecną pomocą żywnościową, gdyż w myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu magistrat będzie zmuszony do pokrycia częściowo wydatków związanych z tą pomocą.

Równocześnie postanowiono jednogłośnie zwrócić się do komisji skarbowo-budżetowej i do magistratu o wstawienie do budżetu na rok 1926 odpowiedniej kwoty na zasiłki dla bezrobotnych, nieobjętych ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Następnie omawiano szeroko sprawę obniżenia stawki podatkowej od biletów

kinematograficznych.

Według projektu magistratu, stawki te miały być obniżone do 60 proc. przy wyświetlaniu filmów zagranicznych i do 30 proc. przy wyświetlaniu filmów krajowych.

Ponieważ członkowie komisji wysunęli postulat dalszego obniżenia podatku do 40 — 50 proc. od filmów zagranicznych i do 25 proc. przy wyświetlaniu filmów krajowych, postanowiono sprawę tę odesłać do magistratu w celu zrewidowania poprzedniej uchwały.

S.

Dola robotników coraz cięższa  
Polskie związki wobec nowego rządu — Grabski był gorszy bolszewik od Trockiego — Zbiorowa demonstracja znowu aktualna

(ib) W dniu wczorajszym w lokalu polskich związków zawodowych przy ulicy Głównej 31 odbyło się zebranie delegatów fabrycznych.

Na wstępie delegaci poszczególnych fabryk składali sprawozdanie, z których wynikało, iż sytuacja pogarsza się z każdym dniem, że redukuje się w dalszym ciągu robotników.

Następnie zabrał głos p. Kulczyński, który w długim przemówieniu wykazał korzyści, wypływające z ukonstytuowania się nowego rządu, gdyż przez objęcie tek pracy i robót publicznych przez przedstawicieli robotników, zostają zagwarantowane: 8-godzinny dzień pracy, kasa chorych i urlopy.

Endecja zwalcza kasę chorych wszelkimi środkami, najlepszym tego dowodem jest wydana przez nich ostatnio odezwa do robotników, z wezwaniem, by przyczynili się do zupełnej likwidacji kasy.

Omawiając następnie sprawę pomocy dla robotników, p. Kulczyński wspominał o rządzie p. Grabskiego.

„Był to większy bolszewik niż Lenin i Trocki — mówił referent — zrujnował

kraj, pchnął go do najsłabszej nędzy, a nie obywatelom, a szczególnie robotnikom nie dał”.

Za czasów jego rządów, Łódź otrzymała wszystkiego 260 tysięcy dla podziału między robotników.

Była to kropla w morzu, gdyż trzecia część robotników zaledwie otrzymała zasiłki.

Obecnie kwestia zasiłków jest znowu aktualna i w ubiegłą niedzielę odbyła się w magistracie konferencja ze związkami i kooperatywami, na której zasiadali przedstawiciele związków.

Co się tyczy zapowiadanej demonstracji, która została odwołana na skutek przesilenia rządowego, obecnie staje ona znowu na porządku dziennym i w najbliższym czasie po porozumieniu się wszystkich związków zostanie przeprowadzona.

(ib) W dniu dzisiejszym o godz. 4 po poł. odbędzie się w magistracie konferencja z przedstawicielami związków, celem wybrania delegatów do komisji rozdziału żywności.

## Zebrania kontrolne dla roczników 1897, 1896 i 1901

W dniu dzisiejszym, t. j. 26 b. m. do komisji 1-ej przy ulicy Konstantynowskiej 64 (koszary 31 p. S. K.) winni się stawić do zebrania kontrolnych punktualnie o godzinie 8-ej rano szeregowi rezerwiści (kategoria A, C i C1) rocznika 1897, których nazwiska rozpoczynają się na literę G.

Do komisji II-ej przy ulicy Konstanty-

nowskiej 81 (koszary baonu sanitarnego) winni się stawić szeregowi rezerwiści rocznika 1896 na literę G.

Do komisji III-ej przy ulicy Wólczańskiej 223 winni stawić się szeregowi rezerwiści rocznika 1901, których nazwiska rozpoczynają się na litery od Wa do Wo włącznie. (p)

## Nieszczęśliwy wypadek Matejki

W dniu wczorajszym o godzinie 5 rano przejeżdżała linją kolejową przy ulicy Rzgowskiej piekarz Adolf Matejko, zamieszkały w Choźnach. Ponieważ szlaban nie był opuszczony Matejko nie spodziewał się przejazdu pociągu, to też nie zauważył jak tuż za nim jechał parowóz, który najechał na jego furgon, rozbijając go doszczętnie.

Matejko siłą zderzenia został wyrzucony z wozu, padając szczęśliwie na przednie bufory lokomotywy, przyczem odniósł lekkie uszkodzenia ciała. Na miejscu wypadku wezwano pogotowie ratunkowe, które opatrzyło poszkodowanego, zaś konia silnie potłuczonego zabrano do zakładu weterynaryjnego.

## Historja sceny

Okręgowe koło towarzystwa wiedzy wojskowej, w dalszej swej działalności w sezonie zimowym, urządza w dn. 27 listopada b. roku o godz. 20-ej odczyt ppłk. rez. dyr. miejskiej galerji sztuki p. Dienstl-Dąbrowy p. t. „Inszenizacja i historia sceny”.

Prelegent dyr. Dienstl-Dąbrowa, znany ze swej działalności na niwie krzewienia kultury i sztuki w naszym mieście, świetny znawca teatru w odczycie swym zapozna słuchaczy z dziejami teatru od zamierzchłych czasów (teatr grecki) poprzez średniowiecze aż do najnowszych prądów rewolucyjnych w teatrze.

Odczyt będzie ilustrowany przezroczeniami. Wstęp dla członków TWW. i ich rodzin wolny.

## KUPON ULGOWY

DO KINO-TEATRU „LUNA”

na program podwójny: — na program podwójny:

- 1) „Z rąk do rąk” i
- 2) „Pieśń miłości triumfującej”

daje prawo do wykupienia 2-ch biletów na wszystkie miejsca (prócz łóż)

do godz. 7-ej wiecz. po **Zł. 1.—**  
na dalsze seanse „ „ **1.50**

## Apelacja dr. Weissberga

W związku z zamieszczoną przez nas wczoraj notatką o sprawie adw. Fryde contra dr. Weissberg, dowiadujemy się, iż dr. Weissberg apeluje od wyroku sądu okręgowego.

## P. Bednarczyk żąda powołania do komisji śledczej przedstawicieli wszystkich frakcji radzieckich

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmię proszę o zamieszczenie w swem poczytnym piśmie poniższych słów kilka:

W numerze 323 „Głosu Polskiego” z dnia 25 b. m. zamieszczony został artykuł, dotyczący komisji do zbadania czynionych mi zarzutów.

W związku z tem oświadczam, iż jestem właśnie inicjatorem powołania komisji do zbadania czynionych mi zarzutów.

Komisja została powołana na moją prośbę, złożoną p. prezydentowi Cynarskiemu.

Prosiłem wówczas, aby do tej komisji weszli przedstawiciele wszystkich frakcji radzieckich i aby zbadano szczegółowo moje postępowanie w całym magistracie, a w wydziałach: gospodarczym, budownictwa i handlowym w szczególności.

Ponieważ stanowisko ławnika magistratu jest stanowiskiem społecznym i społeczeństwo ma prawo kontroli i wglądu, uprzejmię proszę zainteresowane czynniki, by do tej komisji powołano przedstawicieli wszystkich frakcji rady miejskiej, sekretarzy z urzędu i stenografistki.

Żądam szczegółowego zbadania wszystkich czynionych mi zarzutów, powołania odpowiednich świadków i bezstronnych przedstawicieli prasy.

Racz przyjąć Panie Redaktorze i t. d.

Jerzy Bednarczyk  
ławnik magistratu m. Łodzi

Łódź, dn. 25 listopada 25 r.

Co usłyszymy dziś przez radio  
Program koncertów radiofonicznych na 26 listopada

PARYŻ, fala 1750 m.  
Godz. 22.00 Wieczór p. t. „Współczesni”, Mollera.

LONDYN, fala 364 m.  
Godz. 17.15 Koncert. Godz. 19.45 Koncert. Godz. 22.15 Koncert.

OSLO, fala 382 m.  
Godz. 20.00 Koncert orkiestry. Godz. 21.30 Śpiew (A. Eklo).

RZYM, fala 425 m.  
Godz. 20.40 „Panienka z kino”, operetka (wyjątki).

ZURICH, fala 515 m.  
Godz. 20.15 Wieczór autorski Elisabeth Thommen.

WIEN, fala 530 m.  
Godz. 16.10 Orkiestra (operetki Kalmana). Godz. 19.30 Koncert (niemiecka muzyka od Bacha do Pfitznera).

BERNO MOR., fala 750 m.  
Godz. 17.00 Trio muzyczne. Godz. 20.00 Koncert skrzypcowy (muz. włoska).

BERLIN, fala 515 m.  
Godz. 17.15 Orkiestra. Godz. 20.30 „Katastrofa”, romans specjalnie opracowany dla radia. Godz. 21.00 Wesoły wieczór (recytacje, muzyka, śpiew)

MONACHJUM, fala 485 m.  
Godz. 16.15 Koncert solistów: skrzypce, fortepian. Godz. 19.00 „Undsine” opera Lortzinga.

KRÓLEWIEC, fala 463 m.  
Godz. 16.30 Koncert. Godz. 19.30 Wieczór Hebbla. Godz. 21.45 Orkiestra.

WROCŁAW, fala 418 m.  
Godz. 17.05 Koncert orkiestry (Hiszpanja w muzyce). Godz. 20.30 „Wiedniu ukochany”, operetka w 1 akcie Stolza.



# Pieniądz i Kredyt pozbawione zaufania

## Przerwać błędne koło niewykonywania zobowiązań w terminie

Obserwując dzisiejsze życie gospodarcze w Polsce, zauważymy fakt, napozór dziwny. Nie można bowiem zaprzeczyć, że w ostatnich latach zdobyliśmy cały szereg pozytywnych elementów gospodarczych, będących podstawą normalnego gospodarstwa społecznego, a mimo to znajdujemy się w jakimś błędnym kole, z którego — wydaje się — wyjścia niema.

Posiadamy poddostatkiem rąk do pracy, posiadamy narzędzia pracy, szereg silnych organizacji gospodarczych, bogactwa przyrodzone, walutę opartą o złoto, rynki zbytu zagranicą, własny dość pojemny rynek wewnętrzny, mamy zapewnioną niepodległość i zorganizowany aparat państwowy, a mimo to wszystko nasze wysiłki w kierunku powiązania tych czynników zdają się iść na marne. Bezrobocie, zastój produkcji, chwianie się najpoważniejszych firm, spadek kursu złotego itd. — wywołują poważne obawy, nie ze względu na same poszczególne zjawiska, lecz z powodu pozornej niemocy, w jakiej się znajduje społeczeństwo, nie widząc bezpośredniej możliwości naprawy złego.

Objawy, składające się na całość naszej ciężkiej sytuacji, są tak liczne i różnorodne, że nie można myśleć o naprawie wszystkiego odrazu. Wszelkie jednak te objawy, dotyczące rozstroju gospodarczego mają swoje wspólne źródło, a tem jest dezorganizacja obiegu pieniężnego w społeczeństwie. Nie mówimy tu o nadmiernej małej ilości pieniędzy, znajdujących się w obiegu, która niewątpliwie bardzo się przyczynia do ogólnej pauperyzacji, lecz o innym fakcie, stojącym w ścisłej łączności z głodem gotówkowym. Jest nim zupełny zanik wzajemnego zaufania: niepunktualność i niezobowiązalność są objawami, z którymi walka jest naczelnym postulatem wyjścia z błędnego koła.

Dzisiejszy ustrój gospodarczy opiera się na dwóch czynnikach: pieniądzu i kredycie i wymaga bezwzględnie zaufania. Brak jego uniemożliwia gospodarkę kredytową a w związku z tem dezorganizuje cały ustrój ekonomiczny.

Dobrze wiadomo wszystkim, co znaczy „termin” w życiu gospodarczym. Powiedzmy odrazu, że pojęcie to zaczyna zanikać dzisiaj. Błędne koło wierzycieli i dłużników zatacza coraz większe kręgi i tu stoimy u samego źródła rozstroju, mogącego doprowadzić do katastrofy.

Konsument nie dotrzymał terminu kupcowi, kupiec producentowi, producent robotnikowi, podatnik państwu, państwo dostawcom i t. d., i t. d.

To błędne koło musi być przerwane i zobowiązane jest do tego w pierwszym rzędzie państwo i instytucje samorządowe. Doszło już bowiem do tego, że nie zapłacono na czas urzędnikom państwowym, nie mówiąc już o dostawcach rządowych, którzy wogóle nie mają terminów płatności.

Nie chodzi tu o poszczególne wypadki, gdy państwo musiało na kilka dni wstrzy-

mać wypłaty, ważniejszą są rzeczą objawy, kiedy wypłata nie została uskutecznioma z winy — nie braku gotówki, lecz opieszałości administracji państwowej. To się powtarza raz po raz.

Tu pomogą tylko środki radykalne. Rzucono dziś hasło: Ojczyzna w niebezpieczeństwie. Niebezpieczeństwo w pierwszym rzędzie grozi nam od strony demoralizacji płatniczej. Niedotrzymanie terminu przez organa państwowe jest dziś

największym przewinieniem. Urzędnik, który pośrednio, czy bezpośrednio przyczynił się do niedotrzymania terminu płatności powinien być ipso facto usunięty. Przedewszystkiem musi się zawsze znaleźć winowajca i to jest najważniejszy postulat.

Termin w administracji państwowej — jeśli chcemy uzdrowić nasze stosunki — musi być czemś niewzruszonym.

A. K.

# Nasz bilans handlowy poprawił się

## Położenie eksportu towarów włókienniczych jest nadal ciężkie

Na tle pewnej poprawy naszego handlu zagranicznego w październiku, uwypukla się ciężkie położenie eksportu towarów włókienniczych i surowców.

Wywóz tych towarów wzrósł w październiku nieznacznie, a mianowicie z 16,158.000 zł. na 17,112.000 zł.

Jeżeli zważyć, że przeszło trzecia część nadwyżki przypada na surowce, produkowane w kraju i należące raczej do bilansu gospodarstwa wiejskiego, musimy stwierdzić, że poprawa jest bardzo nieznaczna. Poważniejszą poprawę wykazuje wywóz odzieży i konfekcji, który wzrósł z 550 tysięcy do 1.050.000 zł.

Ta pozycja jednak w naszym bilansie odgrywa trzeciorzędna rolę.

Ogólna wartość przywozu do Polski wzrosła w październiku o 7,241.000 zł. — Przeważną część tej nadwyżki — 5,931 tys. przypada na artykuł. spożywcze, co podkreślić należy jako zjawisko wysoce niepomysłne.

Wzrósł natomiast w tym miesiącu przywóz surowców włóknistych, oprócz wełny.

Sytuacja przemysłu włókienniczego staje się coraz poważniejsza, a żadnych oznak poprawy skonstatować nie można. Na tle powszechnego braku gotówki i stagnacji życia gospodarczego coraz cięższy jest stan we wszystkich ośrodkach tego przemysłu w okręgach łódzkim, bielskobialskim i białostockim.

Szczególnie ciężka jest sytuacja Łodzi, już chociażby ze względu na szcze-

gólnie duże skupienie zakładów włókienniczych. Redukcja pracy, zwalnianie robotników, trudności płatnicze, w szczególności za surowce zagraniczne, protesty wexsli — są na porządku dziennym.

W październiku zredukowano przeszło 6.000 robotników, tak, że w okręgu łódzkim pozostaje bez pracy 38.000 włókniarzy. Związek przemysłu włókienniczego P. P. oblicza stopień redukcji pracy w robotniko-dniach zrzeszonych w związku fabryk bawełnianych w październiku na 38.2 procent. Odnośne liczby dla przemysłu wełnianego wynoszą i 33:5 procent. — Przeciętna ilość dni pracy w tygodniu w październiku wynosiła tu: w przemyśle bawełnianym 3,7, w przemyśle wełnianym 3,9 procent.

W okręgu białostockim, najsłabszym pod względem finansowym oraz urządzeń technicznych, kryzys przybrał na ostrzejsze formy. Tutaj jest czynnych zaledwie 8 procent wrzecion w stosunku do ilości przedwojennej, 12 procent krosian i około 10 procent robotników.

Najlepiej stosunkowo daje sobie radę z kryzysem przemysł włókienniczy bielskobialski, zasobniejszy w środki obrotowe, posiadający lepszą organizację pracy, nowoczesne maszyny i — co szczególnie podkreślić należy — o wiele bardziej od innych okręgów przygotowany do eksportu. Jednak i tu w przemyśle włókienniczym jest bezrobotnych około 2.000, co stanowi 20 procent wszystkich włókniarzy w tym okręgu.

A. R.

# Nieznaczna zwyżka kursu dolara

## na rynku walutowym

W dniu wczorajszym notowano dalszą nieznaczną zwyżkę kursu dolara na prywatnym rynku walut obcych.

Mianowicie dolarami obracano po kursie 7,02 w płaceniu, 7,05 w oddawaniu przy tendencji spokojnej, na co zresztą wskazuje nieznaczna różnica ceny sprzedaży i ceny kupna.

Ilość zawartych w dniu wczorajszym transakcji była niewielka i to w grę wchodziły przeważnie drobne sumy.

W godzinach przedpołudniowych ilości dolarów, znajdujące się w podaży znacznie przewyższały popyt, natomiast wieczorem dało się zauważyć zmniejszenie podaży.

Naogół liczą się na giełdzie nieoficjalnej ze zniżką kursu dolara, a to w związku z exposé rządu. Wskutek tego więksi nabywcy obcych walut wstrzymali się od kupna, co spowodowało w dniu wczorajszym znaczne zmniejszenie obrotów na rynku prywatnym.

(rz.)

# NOWA PASTA DO OBUWIA.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy T. Pałczyński, Łódź, istniejącej tu na miejscu od kilkudziesięciu lat i znanej ze swej fabrykacji pasty do obuwia pod nazwą „Dobralin”.

Powyzsza firma wprowadza do handlu pastę do obuwia pod nową nazwą „Primalin”, której znak towarowy został zatwierdzony w urzędzie patentowym pod numerem 9056.

„Primalin” przedstawia udoskonalenie w tej dziedzinie. Pod względem dobroci nowa ta pasta znacznie przewyższa wszystkie inne.

# Gdzie sowieły zakupywać będą towary włókiennicze

W celu opanowania głodu towarowego w Rosji, postanowiono rozpocząć zagranicą zakupy manufaktury na wielką skalę. Zakupy te poczynione zostaną w Anglii i Czechosłowacji w ilości 80 wagonów.

Pozatem zakupione zostanie 400,000 funtów skóry na podszwy oraz za 600,000 rubli towarów galanteryjnych.

Normy importu mają być w najbliższym czasie znacznie powiększone. Nie zostało jednak dotąd zdecydowane, czy dalsze zakupy uskutecznione będą w Polsce.

# BEZPŁATNE POKAZY gotowania na gazie

We wtorek, dnia 24/XI 1925 r. odbył się X pokaz gotowania na gazie. W rondlach piętrowych aluminiowych ugotowano następujący obiad na 12 osób: zupa kalafiorowa, gulasz, kartofle, kompot z jabłek oraz zagrzano 4 litry wody. Gazu wyszło 330 ltr. za 11,64 gro-zy. Prócz tego upieczono 2½ kg. rozbefu, zużywszy na to 1080 ltr. gazu za 38,12 groszy. W 2-ch naczyniach „Prodige” upieczono: 450 gram. babki biszkoptowej przy zużyciu 110 ltr. gazu za 3,88 groszy i 550 gram. piernika przy zużyciu 120 ltr. gazu za 4,23 groszy.

Ogólny koszt gotowania i pieczenia wyniósł 57,87 gr.

Najbliższy pokaz gotowania na gazie odbędzie się we wtorek, dnia 1 grudnia 1925 r.

Bezpłatne bilety wejścia wydaje codziennie Sklep Gazowni przy ul. Piotrkowskiej Nr. 40. 8912-1

# Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 25-go listopada (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary	6.80
Franki franc.	—
<b>CZFKI.</b>	
Belgia	30.97
Holandja	274.65
London	33.09
N. York	6.80
Paryż	25.75
Szwajcaria	131.68
Wiedeń	96.26
Włochy	27.66
Praga	20.24
Pożyczka dolarowa	65.75
10 proc. pożyczka kolejowa	86.—
Pożyczka konwersyjna	43,50
8 proc. pożyczka złota	72.—
4 pól proc. listy zastawne ziemskie	15.00
5-pr. obl. Tow. Kred. m. Warszawy	złotowe 25.50

# Giełda akcyjowa

Bank Dyskontowy	4.80
Bank Handlowy	2.25
Bank Zachodni	1.25
Bank Zarobkowy	4
Siła i Światło	0.18—0.19
Chodorów	5.10
Częstocice	0.75—0.80
Cukier	1.35
Węgiel	1.13
Polski Przem. Naft.	0.38
Cegielski	0.18—0.19
Lilpop	0.46—0.42—0.44
Modrzejów	2.10
Norblin	0.66—0.65
Ostrowieckie	3.40—3.45
Parowoz	0.22—0.23
Pocisk	1.10
Rohn i Zieliński	0.21
Rudzki	0.68—0.65—0.66
Starachowice	0.88—0.86
Borkowski	0.50
Haberbusch	4.20—4.15.

# Notowania złotego.

W dniu 25-ym listopada 1925 r.	
Za 100 złotych:	
London za 1 tunc szt.	33.00
Zurych	—
Berlin	60.49—61.11
Wypłaty na:	
Warszawę	60.09—60.41
Katowice	60.19—60.51
Poznań	60.19—60.51
Gdańsk	75.66—75.84
Praga	490.00
Wiedeń czeki	101.90—102.70
„ banknoty	102.50—103.70

# Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 25-go listopada (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano następujące:	
100 marek Rzeszy	123.795—124.105
100 złotych polskich	75.66—75.84
Czek na Londyn	25.20,—
Telegraficzna wypłata na:	
Warszawę	74.66—74.84
100 dolarów	520.85—522.15
Berlin	123.745—124.055

# Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 25-go listopada (Pat) Zamknięcie giełdy.	
Nowy-Jork	4.84 75
Holandja	12.05
Francja	129 12
Belgia	104 95
Włochy	119 87
Niemcy	20 54
Szwajcaria	25.14
Portugalia	2 65
Dania	19.45
Szwecja	18 10
Norwegia	25.80
Helsingfors	192.25
Praga	163.45
Warszawa	55.00
Wiedeń	54.58

# Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 25-go listopada (Pat) Zamknięcie giełdy.	
London	129.15
N. York	26.70
Belgia	120.45
Hiszpanja	577.70
Szwajcaria	515 0
Włochy	107.00
Holandja	1074.00
Szwecja	715.00
Praga	78.80
Rumunja	11.95
Wiedeń	5.75

Zadajcie tylko mydła **MUNKA!**



## Sport nie zna wieku!

### Rozwój fizyczny ciała ludzkiego powinien trwać do późnej starości

Systematyczne ćwiczenie ciała ludzkiego, podobnie, jak i zresztą umysłu, umożliwia osiągnięcie coraz lepszych wyników pracy i zdobycie się na coraz większy wysiłek. Sport ma to do siebie, iż kiedy kto pragnie zeń czerpać korzyść, t. j. zdrowie i zadowolenie życiowe, może czynić to od wczesnego dzieciństwa, aż do podeszłego wieku.

Dla lat dziecińczych i młodzieńczych odpowiadają najbardziej te zabawy i ćwiczenia, które wyrabiają specjalnie gibkość, zwinność, pewność, siłę i zręczność. Koniecznością zaś wprost dla młodzieży jest ogólne wyćwiczenie w lekkiej atletyce, pływaniu, jeździe na lodzie, oraz gdzie to możliwe i na nartach. Oczywiście, iż niejeden z młodych zawodników będzie zdradzał zamiłowanie i większy talent do pewnej dziedziny sportu, atoli zawczesne wychowywanie na specjalistów w młodym wieku, jest błędem nie do darowania. Niestety, nasze kluby sportowe wielokrotnie pod tym względem grzeszyły i cały szereg talentów zaprzepaściły. Wydaje się bowiem niektórym z naszych „fachowców”, iż zawodnik przez zajęcie się także innymi działami sportu, zaniedba swoją gałąź sportową, przezeń dotychczas ulubioną, albo też, że mięśnie jego specjalnie już w danej dziedzinie sportowej wyrobione ucierpią na korzyść innych, mniej wyćwiczonych. Jest to zupełnie błędny pogląd — zdolności sportowców bowiem do danej gałęzi sportu przez zajmowanie się innymi działami, nic na tem nie traci, owszem organizm wyćwiczony dotychczas w jednym kierunku i podniecony z innych stron, może tylko na tem zyskać i stać go będzie na większy wysiłek.

Dalszym błędem naszych towarzyszy sportowych jest pozostawianie samym sobie zawodników bez jakiegokolwiek wielokrotnie opieki. Coprawa wyrobienie w samym sobie dyscypliny przez zawodnika jest rzeczą godną największego uznania i pochwały, ale na to zdobędzie się jeden sportowiec na tysiąc. To też nieodzowny jest trener, względnie jakiś doświadczony kierownik, pod którego okiem odbywałyby się ćwiczenia zawodników przy uwzględnieniu jak największej ich wszechstronności. Zawody pod kierownictwem dają niewątpliwie znacznie lepsze rezultaty, ludzie bowiem wymagają dyscypliny i i potrzebują przymusu.

Wiek życia, w którym należy uprawiać pewne ćwiczenia sportowe, względnie w którym można dojść do granicy swego wysiłku, zależy od natury danego zawodnika, jak również i od gałęzi uprawianego przezeń sportu.

Okres rozwoju fizycznego ciała ludzkiego, możnaby podzielić na trzy następujące fazy: 1) lata dziecięce nauki; 2) lata młodzieńcze ćwiczenia i wykorzystania dotychczasowej pracy; 3) okres lat dojrzałych, w których następuje wyładowanie całego wysiłku na podstawie całego, poprzedzającego czasu przygotowawczego przy stałym jednak dalszym niezaniechanianiu ćwiczenia. Albowiem i największe

zdolności, podobnie zresztą, jak i przy nauce, nie pomogą nic, o ile nie przyjdzie im w pomoc poważna praca przygotowawcza, a naodwrot praca potrafi niejednokrotnie z mniej uzdolnionego uczynić mistrza.

Cały szereg przykładów można podać na stwierdzenie faktu, iż zdolność uprawiania sportów może zachować człowiek, aż do podeszłego wieku, przy stałym i racjonalnym treningu. Oczywiście są pewne sporty, które wymagają przeważnie skoncentrowania wszystkich sił w pewnym momencie, czy też tylko na pewien krótki okres czasu ze względu na rekordowy wysiłek i takie są dostępne tylko dla młodych mężczyzn.

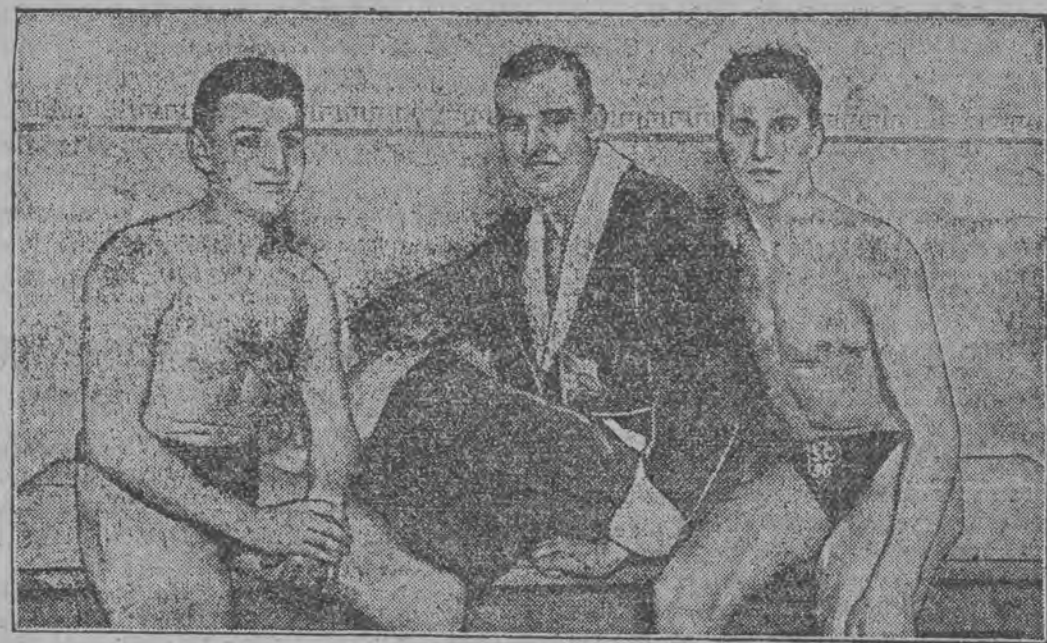
Najwyższym celem dla sportsmena winno być uprawianie sportu tak długo, jak mu na to siły fizyczne pozwolą. Poza-

lowania godne są też wypadki gdy biorąc z punktu widzenia próżności, sportowcy niejednokrotnie w okresie pełnego rozwoju usuwają się z życia sportowego, czynnego, aby sobie zabezpieczyć „odejście w pełni chwały”. Obowiązkiem natomiast sportowca jest, jak najdłuższy czynny udział w życiu sportowym, sportsmen bowiem mimo porażek wykazuje, iż jest zawsze jeszcze w pełni sił, iż zawsze jeszcze jest młodym.

Kluby sportowe winny pod tym względem naśladować stowarzyszenia gimnastyczne, które liczą w swym gronie liczne zastępy ćwiczących starszych panów. Przyszłość narodu leży bowiem nie tylko w zdrowej i silnej młodzieży, ale i w zachowaniu pełni sił całego społeczeństwa aż do najpóźniejszych lat. I. K.



Inżynier Siwy (prawdopodobnie pochodzenia polskiego, zdobył mistrzostwo Niemiec w strzelaniu)



Trójka wybitnych pływaków: Na lewo długotystansowiec Neitzel, po środku sprinter Heinrich, na prawo Heitmann

## Turniej szachowy w Moskwie

### Remisowe partie faworytów

Jedenasta kolejka, rozegrana w dniu 23 b. m. przyniosła tylko dwa rozstrzygnięcia; mianowicie Rabinowicz wygrał z Rubinsteinem a Chocimirski z Gotthilfem.

Wszystkie inne partie zakończyły się na remis. I tak Capablanca, po upartej walce z Torrem dobrze prowadzonej przez obie strony, zwłaszcza w grze końcowej, musiał się zadowolnić wynikiem remisowym. Partię tę rozpoczęto z otwarcia francuskiego.

Lasker po raz pierwszy w tym turnieju znalazł się w sytuacji niekorzystnej, mianowicie w grze z Retim, który przy końcu osiągnął doskonałą pozycję; jednak nie umiał jej wyzyskać, wskutek czego partia skończyła się na remis.

Zacięta walka z otwarcia pionkiem królowej stoczyli z sobą Bogolubow i Marshall, kończąc partię również wynikiem remisowym.

Z tym samym rezultatem grali nadto Zu-

barew i Tartakower, oraz Gruenfeld i Bogatyrzok.

Nierozegrane pozostały partie Yates-Genewski, Saemisch-Loewenfish i Romanowski-Werliński. Ostatnią tę partię wygra prawdopodobnie Romanowski.

Stan turnieju po jedenastej kolejce: Bogolubow 8 i pół punktów, Lasker 7 i pół (i jedna partja nierozegrana), Torre 7 i pół, Marshall 7 (i jedna nierozegrana), Tartakower 6 i pół, Rubinstein 6 (i jedna nierozegrana), Capablanca i Genewski po 5 i pół (i po jednej nierozegranej), Rabinowicz i Romanowski po 5 (i po jednej nierozegranej), Bogatyrzok i Reti po 5, Chocimirski 4 (i jedna nierozegrana), Gruenfeld 3 i pół (i dwie nierozegrane), Spielmann 3 i pół, Werliński 3 (i trzy nierozegrane), Loewenfish 3 (i jedna nierozegrana), Zubarew 2 i pół, Saemisch 2 (i trzy nierozegrane), Gotthilf 2 (i jedna nierozegrana), Yates 1 i pół (i cztery nierozegrane).

## Dział urzędowy Ł. Z. D. P. N.

### Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny № 53

1. Rozgrywki o puchar P. Z. P. N. między drużynami K. S. Burza Pabjanice—G. M. S. wyznaczono na boisku P. T. C. w Pabjanicach na godzinę 11; między drużynami W. K. S.—Stow. im J. Słowackiego wyznaczono na boisku W. K. S. na godzinę 11. Kluby na pierwszym miejscu pełnią funkcję gospodarzy.

2. Zwraca się uwagę wszystkim klubom, że wszelkie pisma skierowane do W. G. i D. winny być bezwzględnie podpisywane przez dwóch członków zarządu, to jest przez przewodniczącego lub jego zastępcę i sekretarza danego stowarzyszenia. Pisma, w których warunek powyższy nie będzie dotrzymany, nie będą wogóle przez W. G. i D. rozpatrywane.

3. Wobec ponownych rozgrywek o puchar P. Z. P. N. wzywa się wszystkie kluby A-klasowe, które pragną wziąć powtórnie udział w rozgrywkach, by zgłosiły swój akces do W. G. i D. w terminie nieprzekraczalnym do dnia 1 grudnia 1925 roku, przy czym podaje się do wiadomości, że rozgrywki te odbędą się dopiero na wiosnę roku 1926.

## Komunikat Ł. K. S.

Zarząd łódzkiego klubu sportowego zawiadamia, iż dnia 12-go grudnia r. b. o godzinie 6-ej wiecz. w lokalu związku handlowców polskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 108, odbędzie się walne roczne zebranie członków Ł. K. S. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie,
- 2) wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów,
- 3) uroczyste zmarłych członków klubu,
- 4) odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatecznego rocznego zebrania,
- 5) sprawozdania: a) zarządu, b) kierowników sekcji: 1) piłki nożnej, 2) lekkoatletycznej, 3) kolarskiej, c) komitetu budowy parku sportowego, d) gospodarza, e) skarbnika i zatwierdzenie budżetu na rok 1926, f) komisji rewizyjnej i udzielenie zarządowi absolutorjum,
- 6) wybory: a) prezesa, b) członków zarządu, c) komisji rewizyjnej,
- 7) wnioski zarządu i członków,
- 8) wolne wnioski.

UWAGA:  
I-sza: Wnioski pisemne przysyłać należy do dnia 5 grudnia r. b. do sekretariatu klubu, Piotrkowska 108.

II-ga: W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się w II-im terminie tego samego dnia, o godzinie 7-ej wiecz. bez względu na ilość przybyłych.

III-cia: Na podstawie § 20 statutu klubu prawo udziału w walnych zgromadzeniach mają ci członkowie, którzy opłacają składki członkowskie za 9 miesięcy 1925 r. i daninę w wysokości zł. 10, uchwaloną przez walne zgromadzenie w dniu 24 marca 1925 roku.

## Otwarcie zimowego kortu fennisowego w Warszawie

WARSZAWA, 23 listopada. Kort tenisowy w krytej hali parku Sobieskiego został już ukończony i oddany do użytku publicznego. Gry odbywają się w godzinach od 9 rano do 10 w.

## Mecz piłkarski Batum-Trapezund 7:1

MOSKWA, 24 listopada. Mecz piłkarski między drużynami sowiecką z Batumu i turecką z Trapezundu rozegrany w Trapezundzie (Turcja), zakończył się w pierwszym dniu zwycięstwem drużyny sowieckiej 7:1, w drugim dniu zwycięstwem turecką 2:1.

## GABINET DENTYSTYCZNY

### E. FUCHS

Nawrót 4.

Codziennie od 6 do 7 wiecz. specjalne godziny uprzedmiotowione 8840-2

po cenach klinicznych

Dr. med.

Gustawa Zand-Tenenbaumowa

Wólczajska nr. 4. Tel. 40-25.

Choroby kobiece i akuszerja.

Przyjmuje od 5 do 5 po poł.

## Jak „przyjęto“ łódzkiego globtrottera w Grecji

ATENY, 27 listopada. Pierwsze niepowodzenie, jakie spotkało naszego globtrottera, M. Hornsteina, zmusiło go nareszcie do przerwania dalszej podróży rowerem. Mianowicie przy przekroczeniu granicy serbsko-greckiej, urząd celny grecki odebrał Hornsteinowi rower, po którym to zajściu nasz łódzianin udał się koleją do Aten, gdzie zwrócił się do władz celnych z prośbą o zwrot. Tutaj jednak spotkał się ze stanowczą odmową, wobec czego udał się do poselstwa polskiego, gdzie odmówiono mu wszelkiej pomocy. Gdyby nie zrozumienie sprawy i wspaniałomyślność policji ateńskiej, która sportowcowi przysłała z pomocą materjałną, nie wiadomo, jakie byłyby dalsze koleje naszego globtrottera.



Dziś niebywała  
PREMJERA!

**LUONA**

Dziś niebywała  
PREMJERA!

Olbrzymi, podwójny 14-aktowy program!

I

Największa współczesna artystka filmowa

**GLORIA SWANSON**

w największej swej tegorocznej kreacji, 8-aktowym dramacie p. t.

„Z rąk do rąk”

Dzieje naiwnej dziewczyny, która wierzyła obietnikom mężczyzn.

Rzecz dzieje się współcześnie w Nowym-Yorku.

oraz II

Francuskie arcydzieło filmowe w 6 akt. z czasów renesansu

„Pieśń miłości triumfującej”

Poemat zakazanej  
miłości według =

**Iwana Turgieniewa**

„Pieśń torżestwujuszczzej lubwi”

W rolach głównych:

Premjowana piękność

W rolach głównych:

**Natalja Kowanko, Jean Angelo i Mikołaj Kolin**

Orkiestra symfoniczna pod kier. p. S. Bajgelmana.

KINO TEATR  
**CZARY**

Dziś wspaniała premjera!

Ceny miejsc od 75 groszy

Orkiestra symfon. pod kier. p. Goldlusta

Monumentalny angielski film

„Stracone bożyszczce”

Sensacyjny dramat w 8-iu wielkich aktach podług powieści Longfellowa „The spanish student”.

W roli głównej słynna światowa gwiazda

**BETTY BLYTHE**

Rzecz dzieje się w dzikich zakątkach Hiszpanji i w najwytworniejszych salonach Madrytu.





P. T.

Niniejszem uprzejmie komunikuję, że poszukiwana wskutek swej dobroci pasta do obuwia, znana wszędzie dotychczas pod nazwą:

„DOBRALIN”

otrzymała nową nazwę, odpowiadającą jej zaletom i celowi:

„PRIMALIN”



Nazwa teraźniejsza.

Nazwa dawniejsza.

Zapewniam, że nowa nazwa oznacza równocześnie udoskonalenie pasty, której zewnętrzne opakowanie i rysunek pozostają bez zmiany i pod Nr. 9056 w Urzędzie Patentowym są zatwierdzone. Polecając się łaskawym względem Szanownych Odbiorców, Kreśli się z wysokim szacunkiem

TEOFIL PAŁCZYŃSKI, Fabryka pasty do obuwia Łódź, ul. Nawrot 45.

8917-2

II URZĄD SKARBOWY podatków i opłat skarbowych w Łodzi.

Łódź, dnia 25 listopada 1925 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 10 grudnia 1925 roku między godz. 10 rano, a 4 po poł.

- 1) Rotberg B-cia, Wschodnia 31, 20 sztuk towaru.
2) Weksler i Chocynski, Piotrkowska 32, 8 sztuk towaru, 3 reszki towaru.
3) Aronowicz L., Piotrkowska 12, 15 garniturów męskich.
4) Lotenberg E., Piotrkowska 27, 30 walizek.
5) Stow. Majstrów Blacharskich, Pomorska 5, 111 arkusza blachy cynkowej, 7 rolek papy, 50 oliwiarek, ruchomości.
6) Orenbuch Dawid, Konstanyńska 20, maszyna drukarska.
7) Hecht I. B., Cegielniana 26, 50 sztuk towaru.
8) Topilski Izaak, Cegielniana 24, 80 sztuk towaru bawełnianego.
9) Fiszer Dawid, Cegielniana 26, ruchomości.
10) Szajbe Ch. M., Cegielniana 30, 60 sztuk towaru wełnianego.
11) Kon Perce i Lenga D., Piotrkowska 20, 50 sztuk towaru bawełnianego,
12) Ulrichs Michał, Piotrkowska 45, 11 bilardów.
13) Wiessner Zygmunt, Gdańska 94, ruchomości.
14) Szlama Grosman, Gdańska 40, ruchomości.
15) Bornsztajn Pinkus z firmy „Bornsztajn B-cia i Grosman, Gdańska 40, ruchomości.
16) Serejski Samuel, Gdańska 77-93a, ruchomości.
17) Szmulowicz Hersz Juda i Kronenberg Lajbus, Lipowa 57, Narutowicza 31, ruchomości.
18) Stobiecki Jerzy, Zielona 2, ruchomości.
19) Motyl H., Piotrkowska 41, 50 sztuk towaru.
20) Helson i Bojarski, Piotrkowska 15, 15 sztuk towaru, kasa ogniowata.
21) Patrikijeff V. N., Piotrkowska 71/73, 10 sztuk towaru.
22) Lechman Jakób, Piotrkowska 78, ruchomości.
23) Wajsman i Szydłowski, Piotrkowska 56, 20 sztuk towaru.
24) Fajtelson Frajda i Judelwicz, Piotrkowska 66, 10 sztuk towaru.
25) Radke Z., Dzielna 18, 30 sztuk towaru.
26) Chwat Herman, Wschodnia 72, ruchomości.
27) Taube M. M., Cegielniana 57, ruchomości.
28) Epelbaum Ch., Cegielniana 39, ruchomości, artykuły kolonialne, 40 pudełek maści do podłogi.
29) Urbajtel Szmul Mordka, Piotrkowska 42, 12 sztuk towaru.
30) Kaczmarek Mordka, Cegielniana 43, ruchomości.
31) Szwarz Abram, Wólczajska 61, ruchomości.
32) B-cia Eiger i Wilner, Piotrkowska 15, 10 sztuk towaru.
33) Terkeltaub B-cia, Zawadzka 5, ruchomości.
34) Gomuliński, Przejazd 1, ruchomości.
35) Friedenstab Teofil, Cegielniana 7, ruchomości.
36) Morawiecki Wacław, Sienkiewicza 48, ruchomości.
37) Lipszyc, Nelken i S-ka, Piotrkowska 36, 100 tuzinów guzików, bielizna, ruchomości.
38) Grynberg Berek, Nawrot 2, ruchomości.
39) Rozenblatt Dawid, Moniuszki 11, 2 maszyny zgrzeblarskie.
40) Adler Józef, Moniuszki 5, 50 sztuk towaru.
41) Hammer Juljusz, Sienkiewicza 39, 6 motorów liczników.
42) Juda Italjaner, Dzielna 18, ruchomości.
43) Zylberberg M. F., Dzielna 7, kredens.
44) Reichman Samuel, Sienkiewicza 3/5, 2 angielskie maszyny.
45) Plam Mojżesz, Sienkiewicza 12, 200 korcy węgla.

- 46) Troskiewicz Jan i S-ka, Sienkiewicza 26, ruchomości.
47) Finster Teodor, Juljusza 17, 4 sztuki pluszu.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

8910-1

KIEROWNIK URZĘDU:

(-) Podmunicki.



Każda z Pań!!

chcąc być według najnowszych paryskich żurnali OSTRZYŻONA I CZESANA winna zgłosić się do Pierwszorzędnego Zakładu Fryzjerskiego

A. Hołodyniaka, Piotrkowska 27, Tel. 38-09.

UWAGA: Farbowanie włosów L'Oréale Heene we wszystk. kol. przez spec. Jednocześnie mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. P., iż z d. 24 listopada powrócił ALFONS POPP.

NA RATY!

„Kredyt Krajowy” Piotrkowska 70, poleca: welny, jedwabie, bieliznę, galanterię, wyroby dziane i dziecienna kontekcję. 8835-5

Dr. Ludwik Falk Choroby skórne i weneryczne... przyjm. od 10-12 5-7. Nawrot 47. Telefon 28-07.

Uwaga!

Panny (izraelitki) od 18 do 30 lat z wszystkich sfer mogą szczęśliwie wyjść zamąż w Palestynie przez nasze biuro informacyjne.

Prosimy o wysłanie fotografii i opis charakteru życia oraz 1 zł na wydatki pocztowe. „Dyskrecja zapewniona”.

PROSIMY ADRESOWAĆ: 8905

Palestine Information Express Co. TEL - AVIV (Palestine) P. W. B. 791.

Suknie

popołudniowe i wieczorowe wykonywa pę ost. modeli paryskich Pracownia E. Zabłockiej (ul. Zamienoła 17, m 29)

OBWIESZCZENIE.

Wydaty weksle przez Jana Zagrodnika, Pelplin, Dom Bławatów i Kontekcji, firmie Dawid Kempper, Łódź, ul. Zawadzka 24, na zł 1600.-
płatne 2.11.25 zł. 100.-
22.11.25 " 300.-
5.12.25 " 300.-
8.12.25 " 300.-
1.12.25 " 300.-
15.12.25 " 300.-
unieważniam z dniem 15.11.25, gdyż owa firma nie dostarczyła mi za wdane weksle towaru
Jan Zagrodnik Sklep Bławatów i Kontekcji PELPLIN-POMORZE. 8881-2

LECZNICA

dla przychodzących chorych oraz Gabinet Dentystyczny przy ul. Konstanyńskiej róg Zachodniej, (wejście od Zachodniej 27) Tel. 16 44. Tel 16-44. Otwarta od g. 9 rano do 6 po poł. Przyjmują następujący lekarze: Dr. Dr. Bronikowski, J. Dobrowolski, K. Dobrowolska, Erdman, Golc, Gurewicz, Jastrzębski, Koliński, Kallisz, Kól howiecki, Kołodzki, Misjon, Pogorzelski, Schwanke, Smoleński, Trawinski i lekarz-dentysta Goebel. Elektroterapia, leczenie lampą kwarcową, badanie i leczenie promieniami Roentgena. Wszelkie analizy lekarskie (mocz, płociny, krwi i t. d. Wizyty na mieście. 8767 4

Ogłoszenie

Magistrat miasta Tuszyna ogłasza że w dniu 15-go grudnia 1925 roku od godziny 10 rano w lokalu Magistratu odbędzie się sprzedaż przez licytację prawa połowania na polach, pastwiskach i lasach miasta Tuszyna, obejmujących przestrzeń 3049 mórg, na okres 3 ch letni, t. j. od 15 grudnia 1925 r. do 15 grudnia 1928 roku, od sumy 200 złotych w stosunku rocznym. Podatek od prawa połowania pobierany nie będzie. Tuszyn, dnia 24. XI. 1925 r. 8901-1 Magistrat m. Tuszyna.

Ważne dla Pań!

Łatwa metoda nauczam w przeciągu miesiąca kroju i szycia. Również nauczam bielizniarstwa. Uwaga: przyjmuję także lekcje prywatne. System paryski. Łódź, Karola 8, m 15. Zapisy tylko od godz. 12-5 pp 8916-1

Chustki zimowe

z czystej welny, ładne desente 24.-, izejsze 11.50 SZMECHEL i ROZNER, Sp. Akc. Piotrk. 100 i 160.

NAJSKUTECZNIEJ NISZCZY ODCISKI SKÓRE ZGRUBIAŁA I BRODAWKI „KLAWIOL” WYROBU LAB. CHEM. FARM. A.P. KOWALSKI W WARSZAWIE

PANNA

z wyższem wykształceniem, ze znajomością księgowości i pisania na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty sub „I. B.” do admin. „Głosu Polsk.” 128-3

Zbieracze znaczków pocztowych!

565 różnych znaczków pocztowych, wiele rzadkich jak 11 Albanii prowizor, 9 wspólnych Persji koronacyjnych, 6 Kreta kompł, 25 rzadkich Ameryki Centr. itd tylko za 6 złotych. Wielki ilustr. cennik na żądanie gratis i franko. BELA SEKULA, Sonnenhof, LUCERNA, (Szwajcaria) 8148-5

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne liczą się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy, bez względu na ilość wyrazów, kosztują 75 groszy, dla otarujących 1 zł. 50 groszy.

SPRZEDAŻ I KUPNO

- A. A. KUPUJĘ meble, dywany, futra, garderobę oraz maszyny do szycia. Place najlepiej, Łąжник, 6-go Sierpnia (Benedykta) 28, m. 13, parter. 8854-5-k
MASZYNY do pisania mało używaną w dobrym stanie poszukuję. Oferty do Głosu sub „Maszyna”. 8913-1-k
KOZETKA i 6 krzeseł gobeliną kryte do sprzedania. Wiadomość ul. Sienkiewicza 56 Jeikner. 8915-1-k
MEBLE z dwóch pokoi sprzedam tanio, Główna 55 m. 46, prawa oficyna, parter 8909-1-k
SPRZEDAM materace włosiane, poduszki z pierzem, kuchnię żelazną cementowaną z piecem do ciast, kotłem do wody Wiadomość u dozorcę, Konstanyńska nr. 19 8902-1-k

LOKALE, MIESZKANIA

- POKÓJ umeblowany do wynajęcia, Radwańska nr. 55 m. 13 8861
UMEBLOWANY POKÓJ do wynajęcia. Przejazd 30 m 7 8918-1-m
WYNAJME pokój lub 2 umeblowane. Oferty do Głosu pod B.S.
ZAGUBIONE DOKUMENTY SZAL. ABEL GELBART zgubił metrykę 8904-1-v
ZAGUBIONO wczoraj godz 8 rano, jadąc tramwajem nr. 4 Pomorska, rolę papierów pisanych maszynowo i ręcznie i dowody urzędowe. Znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem, Gubernatorska 34, Kłownik. 8920-1-z

GIEŁDA PRACY

- BATIK artysta-malarz maluje i batikuje chustki, szale, suknie i t. p. Ceny przystępne. Godz. 11-1 i 3-6. Dzielna 16, 4-te p. m. 8 (Wschodnia 76). 8919-2
DO HAFTU RĘCZNEGO przyjmuję suknie jedwabiem i koralikami, toledo, aplikacje i mereżki na bieliznie, oraz znaczenie takowej, filet na kapy, sztory, firanki i poduszki. Ceny niskie, warunki dogodne. Margulies, Kilińskiego 46, I p. front. 8859
KRAWCOWA i bielizniarka poszukuje szycia po domach prywatnych. Oferty do „Głosu” pod „Krawcowa”. 8892-2
PRZYJMUJE do karbowania, plisowania, ażurkowania, oraz haftowania, Piotrkowska 197 lub Karola 4, Helena Borychowska. 8865

POSZUKUJE SIĘ

- od zaraz samotnej osoby, znającej się na prowadzeniu pralni i gospodarstwa domowego do samotnego, wiek od 30-40 lat, chrześcijanka. Andrzeja 56, pralnia. 8870-3
POTRZEBNY od zaraz zdolny fryzjer damski. Wiad.: p. Kowalski, Sienkiewicza nr. 18. 8862
TANIO szyć graderobę damską, wykończam solidnie, ul. Główna nr. 33 m. 54, Śliwkowska. 8866
UDZIELAM lekcji batiku. Ceny b. przystępne. Oferty do „Głosu Polskiego” pod „Batik N.” 8905-1
ZDOLNI AGENCI do zbierania zamówień na portrety poszukiwani. Zgłaszać się codziennie od 2-4 i od 6-8 po poł. Nowo-Targowa 22, m. 2. 8855-1